Nr. 317 (z dod. por.). Dnia 16 listopada. Czwartek. Dnia 4 (16) listopada 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa przed ołtarzem Pana Jezusa ku czci Męki Zbawiciela z wystawieniem relikwij drzewa Krzyża świętego.

— W kościele N. Panny Marji na Lesznie (po-karmelickim) odbędzie się jutro wotywa o godz. 9-ej zrana przed ołtarzem św. Józefa ku uczczeniu Męki Pańskiej z wystawieniem relikwij Krzyża św.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie solenna ku Jej czci wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Otwarcie sesji izb francuskich odbyło się onegdaj wedle form utartych. Senat nie potrzebował nawet przystępować do wyboru nowego prezydjum. Wybrany w styczniu prezesem senatu Challemel Lacour piastuje tę godność i na krótkiej sesji nadzwyczajnej czyli dodatkowej, która rozpoczęła się obecnie. Nowego wyboru potrzeba będzie dopiero w styczniu, gdy zacznie się zwyczajna sesja roku 1894-go. Co innego w izbie deputowanych. Tutaj rozpoczął się nowy okres prawodawczy, po raz pierwszy zgromadziła się izba w składzie, jaki wydały wybory z d. 20-go sierpnia i 3-go września. Wedle regulaminu izba przystąpić przeto musiała przedewszystkiem do wyboru prezydjum prowizorycznego, które urzędować będzie do czasu sprawdzenia większości mandatów poselskich; wówczas nastąpi trwałe ukonstytuowanie się biura prezydjalnego.

Gdy więc we wtorek, o godz. 2-ej z południa, zgromadzili się nowi panowie deputowani w sali Bourbonów, musiał podźwignąć się przedewszystkiem na katedrę prezydjalną senior izby, najstarszy wiekiem deputowany Wogezów, 88-letni Piotr Blanc, który od lat dziesiątka otwiera z tego tytułu stale sesje izby przed jej ukonstytuowaniem się prowizorycznem. Po jego przemowie zagajającej przystąpiono do wyboru prezydjum. Wiadomo, że oprócz Kazimierza Periera, który miał prawie zapewnioną z góry większość, o krzesło prezydjalne ubiegali się imieniem lewicy radykalnej Henryk Brisson i Edward Lockroy. Ten ostatni na parę dni przed zebraniem się izby odstąpił kandydatury, mając zapewniony sobie przez większość urząd drugiego wiceprezesa. Wybór padł na Kazimierza Periera. Wiceprezesami zostali również według zapowiedzi de Mahy i Lockroy. Nastąpił podział izby drogą losowania na jedenaście sekcyj, które zajmą się przedewszystkiem weryfikacją wyborów.

Deklaracja rządu odczytana będzie w izbie dopiero po legalnem jej ukonstytuowaniu się, to jest po sprawdzeniu większej części mandatów poselskich, co nastąpi pomiędzy d. 20-ym a 25-ym b. m. Tymczasem czyni rząd zabiegi około utworzenia potężnej jednolitej większości, liczącej co najmniej 300 głosów, i usiłuje zapobiedz próbom wskrzeszenia klubów partyjnych lewicy republikańskiej i unji republikańskiej, które przeniosłyby na grunt nowej izby dawniejsze współzawodnictwa pomiędzy oportunistami i radykalistami, kokietującymi coraz otwarciej z socjalizmem.

Nareszcie Gladstone zdecydował się na pośrednictwo rządu w trwającym od trzech miesięcy zatargu pomiędzy właścicielami kopalń angielskich i pracującymi górnikami. Oświadczył on w izbie gmin pod naciskiem coraz natarczywszych nawoływań opinji publicznej, że z ramienia rządu lord Rosebery zdecydował się przyjąć rolę prywatnego rozjemcy. Na ten charakter prywatny pośrednictwa rządowego położono szczególny nacisk, ponieważ Anglja nie posiada dotąd ustawy o sądach rozjemczych w sporach pomiędzy kapitałem i pracą a tem mniej ustawy, która upoważniałaby rząd do przyjęcia na swoje barki takiego posłannictwa. Ale chociaż lord Rosebery wystąpi w charakterze prywatnym, wierzą powszechnie w Anglji, że pośrednictwo jego odniesie pożądany skutek i położy kres wielkiemu przesileniu ekonomicznemu, jakie wywołał strejk węglowy.

Zdaje się, że w Brazylji wypadki pędzą w ostatnich dniach szybko ku rozwiązaniu. W Rio de Janeiro ponowiło się bombardowanie z okrętów, przyszło już nawet do krwawego szturmu na arsenał. Na czele akcji militarnej stanął admirał Saldanha de Gama, gdy Mello zdaje się być pochłoniętym organizacją polityczną nowego rządu. W rządzie tym objął tekę spraw wewnętrznych Cassal, zewnętrznych Silveira Martens, wojny Pino. Komendę nad eskadrą południową objął admirał Lara, gubernatorstwo w Santa Catharina Machado. Coraz wyraźniejsze przybierają formy pogłoski o zamiarze wskrzeszenia cesarstwa w Brazylji.

Pod Melillą znowu wre walka podjazdowa kabylów, którzy musieli posunąć swoje pozycje naprzód ku miastu i wtargnąć już w środek poligonu fortecznego, skoro w nocy z niedzieli na poniedziałek strzały ich wyrządziły już dotkliwe szkody samej Melilli. Płonnemi były więc obietnice, dane jenerałowi Maciasowi przez zakładnika arabskiego, do nich wysłanego z groźbą, że każe powiesić wszystkich jeńców, jeżeli nie zaprzestaną strzelać do hiszpańskich kolumn prowjantowych. Kabyle oświadczyli przez rzeczonego parlamentarza, że gotowi są zaprzestać wojny, że upadli na duchu, że brak im już broni i amunicji, że pozwalają na dalszą budowę fortu Sidi-Guarriax. Wszystko to okazało się obłudą i podejściem.

Br. Z.

Miljon rubli dla Warszawy.

Pod tym sensacyjnym tytułem przed niedawnemi laty podawane były w tem piśmie wiadomości o postępach hodowli nasion, która wtedy właśnie zaczęła pod Warszawą stawiać pierwsze swoje kroki.

Wtajemniczeni i niedowiarkowie z tego miljona śmiali się wprost i mieli tyle słuszności, że miljon wisiał niejako w powietrzu naszem, stanowiącem

Z TEATRU.

Sąd konkursowy, który nagrodził „Jakuba Warkę" pierwszem odznaczeniem, ogłosił swojego czasu wyczerpujące sprawozdanie z tej sztuki, połączone z umotywowaniem wyroku tak pochlebnego dla utworu p. Zglińskiego. Mógłbym więc właściwie, odsyłając czytelników do tego sprawozdania, ograniczyć się na ocenie gry artystek i artystów, biorących udział w wykonaniu wczorajszej premjery teatru Rozmaitości. Powstrzymuje mnie jednak od takiego ułatwienia sobie pracy wzgląd bardzo poważny, a mianowicie pewnik, stwierdzony już tylokrotnie, że najwytrawniejszy znawca teatru nie jest w stanie ocenić należycie utworu scenicznego z samego czytania, że dopiero przy świetle kinkietów uwydatniają się wszelkie zalety, ale także i usterki takiego utworu. Tem się też wyłącznie tłumaczy fakt, na pierwszy rzut oka mało zrozumiały, że niejednokrotnie grono sędziów, złożone z osób najkompetentniejszych, komedjopisarzów, recenzentów i artystów dramatycznych, nagrodziło sztuki, które później nie wytrzymywały próby ogniowej i przeniesione na scenę nie zdołały sobie zjednać uznania publiczności, ani krytyki. Nie chcę jednak twierdzić, jakoby tak samo miało się z „Jakubem Warką", odznaczonym na konkursie *Kurjera Warszawskiego*. Owszem, wczorajsze wykonanie tego utworu na scenie utrwaliło mnie tylko w zdaniu, które sobie wyrobiłem, czytając dramat p. Zglińskiego, że mianowicie mamy do czynienia z płodem poważnego umysłu, pracą dość bystrego badacza życia i jego objawów, wznoszącą się wysoko po nad poziom zręcznie sfabrykowanej tandety, panoszącej się w ostatnich czasach coraz bardziej, tak wszędzie, jak i na naszych scenach. Z pewnemi też zastrzeżeniami zgadzam się w zupełności na wyrok sądu, wyróżniający zaszczytnie ten utwór z całej powodzi sztuk, nadesłanych na konkurs. Z drugiej jednak strony poczuwam się do obowiązku zaznaczenia i uzasadnienia tych zastrzeżeń.

Jako krytyk, oceniający wyłącznie artystyczną wartość sztuki a nie wdający się w rozwiązywanie zagadnień, tyczących się społecznego zadania teatru, nie stawiam autorowi żadnego zarzutu ze skrajnego pesymizmu, panującego zarówno w tle jego sztuki, jak w rysunku głównych postaci działających. W sztuce pesymizm ma takie samo prawo istnienia, jak optymizm. Pesymistyczne czy optymistyczne zapatrywanie się na życie stanowi kwestję usposobienia duchowej, a po części i cielesnej organizacji danej jednostki. Jednym z nich rzucają się w oczy przedewszystkiem ciemne objawy życia, ujemne strony natury ludzkiej; wzrok drugich zaostrzony jest więcej na objawy dodatnie, na uczucia podniosłe, których na szczęście, wbrew dość rozpowszechnionemu mniemaniu, nie brak nawet w dzisiejszych czasach ogólnego jakoby zwątpienia i zniechęcenia. Ale zarówno od pesymisty, jak optymisty domagać się mamy prawo przedewszystkiem w utworze dramatycznym, który przecież stanowić powinien możliwie wierne odbicie rzeczywistego życia—prawdy. Niechaj więc pesymista maluje czarne objawy życia, lecz niech je maluje zgodnie z rzeczywistością. Pytamy się teraz, czy i o ile autor „Jakuba Warki" uczynił zadość temu kardynalnemu wymaganiu?

W celu dania możliwie dokładnej odpowiedzi na to zapytanie, przypatrzmy się najpierw, jak wygląda tło sztuki. Tłem jest walka, jaką prowadzi bohater, a jednocześnie wyznawca nowoczesnej teorji walki o byt, nie krępującej się żadnemi względami moralnej natury, z reprezentantem przeciwnego obozu, kierującego się uczciwością. Autor, aby uczynić prawdopodobniejszą tę walkę, wprowadził jako sprężynę akcji osobistą zemstę, nawiasem mówiąc, niedostatecznie umotywowaną, jaką Warka pała ku swemu przeciwnikowi, Piotrowskiemu. Motyw ten nadaje się niewątpliwie do wywoływania konfliktów dramatycznych.

Mniej natomiast przekonywa widza walka, tocząca się na polu przedsiębiorstw finansowych. W wielkich ogniskach zachodu, gdzie wszelkiego rodzaju w wielkim stylu przeprowadzane szwindle finansowe, sztuczne śrubowanie w górę i obniżanie akcyj przedsiębiorstw przemysłowych stanowią widowisko codzienne, taki Jakub Warka lub Witold Szmidt byliby zupełnie na swojem miejscu, sprawialiby wrażenie typów ogólnie znanych. My na tem polu słabe dopiero stawiamy kroki, nasze szwindle finansowe obracają się w granicach daleko skromniejszych. Dlatego też Warka i Szmidt, przedstawiciel starszej i młodszej generacji rycerzy przemysłu na wielką skalę, rażą niejakim egzotyzmem. Pytamy się mimowoli, do jakiej warstwy społecznej, a nawet do jakiej narodowości należą ci ludzie? Nasze stosunki społeczne i ekonomiczne nie wytwarzają dotychczas jeszcze tego rodzaju osobistości, przynajmniej w liczbie wystarczającej do reprezentowania pewnego objawu społecznego.

Walka bohatera sztuki z jego przeciwnikiem kończy się zwycięstwem pierwszego. Ale to zwycięstwo jest tylko pozornem. We własnym bowiem jego domu powstają przeciwko Warce dwaj groźni wrogowie. W nawiązaniu zatargu dramatycznego dowiódł

główny warunek odpowiedniego do hodowli klimatu, krył się w ziemi naszej, z której pracowitemi rękami i umiejętnością potrzeba go było wykopać.

Miljon ten bowiem nie jest fikcją, tylko rzeczywistością, lecz sam on do kieszeni nie wpadnie, ale potrzeba nań ciężko zapracować.

W nadziei, że taka rzecz poważna może zająć niejednego z czytelników *Kurjera*, przypatrzmy jej się nieco bliżej.

Któż nie słyszał o Erfurcie, Kwedlinburgu, nietylko jako o miastach, odgrywających ongi ważną rolę w historji i reformacji, lecz jako o ogniskach produkcji i handlu nasiennego, słynnych na świat cały? Kto widział hodowlę nasion pod temi miastami a zna się na rzeczy, ten doszedł łacno do przekonania, że warunki miejscowe nie są bynajmniej jakieś wyjątkowo przyjazne. Pracowitość tylko i zabiegliwość ludności potrafiła wytworzyć z drobnego zrazu przemysłu wielkie źródło dobrobytu i bogactwa dla całej okolicy.

Jak to często bywa, początkowanie jednego człowieka doprowadziło erfurtczyków do tej sławy, którą dziś cieszy się hodowla nasion. Zwał on się Reichart, był radzcą miejskim i pierwszy zaczął uprawiać kwiaty na nasienie. Nie ograniczał się jednak własną korzyścią, lecz umiejętności swojej uczył współobywateli, namawiał ich, zachęcał i tyle dopiął, że gdy umierał, już okolica Erfurtu nietylko sama nasion nabywać nie potrzebowała, ale je sprzedawała zrazu bliższym, a potem dalszym sąsiadom.

Powoli coraz więcej rąk zajmowało się uprawą zagonów nasiennych. Coraz więcej ogrodów i pól pod tę hodowlę zajmowano, aż gdy Erfurt przestał być fortecą, wtedy pokojowa praca hodowli nasion bez bagnetów i armat, jedynie strategją cichą a wytrwałą opanowała okopy i szańce, zrównała je z ziemią i zatknęła na nich tęczobarwny sztandar Flory.

Historja potężnej wytwórczości nasiennej Kwedlinburga nieco jest odmienna, choć i tu również dwaj bracia Dippe, rozpocząwszy na małym ogródku, tak dalece rozszerzyli swe uprawy, że dziś ta sama firma posiada pod hodowlą nasion 8,000 morgów ziemi. Cała okolica, jak okiem sięgnąć, zamiast zboża, ziemniaków i roślin pastewnych, wydaje nasiona przeróżnych warzyw i kwiatów. O gospodarstwie tem możnaby ciekawe opowiedzieć rzeczy, jak to np. czterokonnemi wozami zwozi się z pól do młócenia takie kwiatki, jak różnielica (*Nemophila*) lub len czerwony, lecz nie chcemy odrywać uwagi od głównego przedmiotu.

Jeżeli się rozważy ściśle wszystkie czynniki, na których wspiera się hodowla nasion: w Erfurcie, Kwedlinburgu, Holbersztadzie, Aschersleben i t. p., to musimy przyjść do wniosku, że okolica Warszawy wcale dobrze nadaje się do produkcji ważniejszych nasion, pod warunkiem zabrania się do rzeczy umiejętnie, pracowicie i pilnie. O bo pracowici i pilni są ci niemcy-hodowcy, a tacy porządni przytem, że na rozległych polach, które trudno okiem objąć, ani jednego nie dojrzeć chwastu. Nic, oprócz tego, co rosnąć powinno.

Opierając się na praktyce, przy hodowli nasion nabytej, jesteśmy zdania, że przynajmniej takie nasiona, jak: pietruszki, cebuli, marchwi, buraków, rzodkiewki, fasoli, grochu, szpinaku, a nawet sałaty powinny być koniecznie produkowane w okolicach Warszawy. To samo stosuje się do nasion roślin okopowych oraz do kwiatów letnich.

Dalej nasiona drzew ozdobnych i leśnych, tudzież owocowych chyba wtedy kupować należy u obcych, gdy u nas zdarzy się nieurodzaj.

Ktoby nie wierzył, że wymienione nasiona można mieć w kraju, ten niech przejrzy w lecie podwarszawskie ogrody, a przekona się, że ogrodnicy hodują je na swoją potrzebę, lecz w małej zaledwie ilości.

Otóż tu właśnie tkwi ów legendowy miljon, zaklęty w ziemi i przez nią strzeżony, jak owe skarby Boruty.

Kilkuset ogrodników, którzy rozsiedli się w okolicy naszego miasta, którym zawdzięczamy smaczne i tanie warzywa, którzy wreszcie narzekają na produkcję nadmierną, jeżeli zechcą, miljon ten znajdą i kraj swój nim zbogacą.

Przykro nam doprawdy, gdy nieraz nawet nasienie ulęgałek i pospolitego bobu kupujemy od niemców. Powinno być wprost przeciwnie, jeżeli bowiem nasza koniczyna całemi wagonami wychodzi za granicę, to równie słusznie mogłoby być z nasieniem pietruszki, buraków, marchwi itp.

Przed kilkoma dniami zgłaszał się do nas ktoś pragnący dla Poznańskiego i Prus zakupić znaczne partje nasion pastewnych. Z żalem musieliśmy mu wyznać, że powątpiewamy, czy mu się uda nabyć u nas, czego potrzebuje.

Czyż nie jest rzeczą pożądaną przynajmniej to produkować u siebie, co możemy, a za pozyskane pieniądze kupować nasiona, wymagające cieplejszego klimatu? Czyż z przyrostem ludności nie powinna wzrastać jej pracowitość i zabiegliwość?

Usiłowania jednostek są tu niczem. Potrzeba koniecznie związku i porozumienia. Gdy jeden z warzywników będzie hodował tylko buraki egipskie, inny tylko pietruszkę cukrową, a jeszcze inny karotę paryską itp., to każdy będzie w stanie dużo, dobrego i taniego dostarczyć towaru. Gdy się zaś wszyscy porozumieją, to złoży się z tych dawek całość imponująca, z której dużo się zyska.

W szczegóły techniczne wchodzić nie chcemy, tu przynajmniej. Pragnęliśmy tylko zaznaczyć jeszcze jedną przerwę w społecznej pracy, którą zapełnić trzeba koniecznie, a im prędzej, tem lepiej.

Edmund Jankowski.

Bandyci korsykańscy.

Bandytyzm, nawet bandytyzm o tle średniowieczno-romantycznem—dalekim jest na Korsyce od wygaśnięcia. Pani Karolina Holland w jednym z ostatnich numerów *Contemporary* zamieszcza szczegóły wielce charakterystyczne z pobytu swego na Korsyce, przepięknej tej perle morza Śródziemnego.

W jednej z wycieczek górskich pani Holland miała sposobność oglądania zblizka słynnego bandytę Bellacoscia, tego samego, któremu córki wyprosić chciały ułaskawienie w czasie podróży prezydenta Carnota po Korsyce w kwietniu r. 1890-go. Warunki, w których pani Holland ujrzała Bellacoscię, nie mają w sobie nic banalnego. Było to w Monte d'Oro, w towarzystwie pp. Levis'a, prezesa trybunału w Ajaccio, i Ramolina, prezesa trybunału w Bastji. Pewnego pięknego poranka, a było to w r. z., pani Holland otrzymała zawiadomienie od właściciela hotelu, iż Antoni Bellacoscia, wielki Bellacoscia w swojej własnej osobie bawi w Monte d'Oro. Tam do licha! W hotelu mieszka trzech sędziów, prefekt i poseł Korsyki, Emanuel Arène, a bandyta, człowiek wyjęty z pod prawa od lat 40-tu, bawi tuż pod bokiem! Nietylko zaś bawi, ale jest zaproszony na obiad przez posła Arène'a, a w tej chwili siedzi najspokojniej w ogródku hotelu, zamieszkanego przez wszystkie władze administracyjne i sądowe Korsyki! Ukryta za żaluzją pani Holland przypatruje się obiadowi, który, nawiasem mówiąc, należy do bardzo wykwintnych.

— Z pistoletu—oto urywek z rozmowy bandyty z posłem—strzelam dobrze. Ale daj mi pan karabin, puść potem kamyk po stoku góry, a zobaczysz, czy weń nie trafię w chwili, gdy przeskakiwać będzie ze skały na skałę.

Pani Holland przytacza rodowód Bellacosciów. Na kilka lat przed bitwą pod Waterloo niejaki Bonelli zjawił się w dolinie Pentica, a pędził przed sobą kóz stado. Dolina ta leży pomiędzy wioskami Vizzavone a Bocognano, oddalonemi od siebie o jakie sześć mil. Jakkolwiek pastwiska, zajęte przez Bonelli'ego, należały do Bocognano, mer gminy nie zwrócił uwagi na przybysza, który osiedlił się w tym zakątku na stałe i dał początek rodowi, bogatemu w synów. Jednym z nich był właśnie Antoni, który zyskał przydomek Bellacoscia (piękne łydki) z powodu słynnych swych ucieczek przed żandarmami korsykańskimi.

Ale nietylko Antoni, lecz i Józef Bonelli słynie na Korsyce, jako bandyta silnej ręki i celnego strzału. Przed 40-tu przeszło laty Antoni miał się żenić, gdy oto szczęśliwszy odeń rywal dziewkę mu wziął z przed nosa. Antoni wziął strzelbę na ramię i udał się w góry. W rok szczęśliwy małżonek byłej narzeczonej Bellacoscii padł, rażony kulą w samo serce. Antoni oświadczył się o rękę wdowy. Gdy ta, przerażona śmiercią męża, odmówiła, Antoni został bandytą.

Nie należy jednak brać na Korsyce słowa „bandyta" w europejskiem znaczeniu.

Bo czemże ostatecznie jest bandyta na Korsyce?

Mieszkańcy wyspy żywią bandytę i dają mu schronienie, ilekroć go zażąda. Zawiadamiają go o niebezpieczeństwie w chwili zbliżania się żandarmów, nie odmawiają mu nawet pomocy zbrojnej, ilekroć zachodzi tego potrzeba. W r. 1887-ym bandyta pewien przedzierał się przez przesmyki górskie, eskortowany przez wieśniaków. Zawiązała się utarczka z żandarmami: czterej eskortujący padli trupem w obronie bandyty, który sam jeden z całego orszaku uszedł nietknięty w góry. Ale za to, gdy korsykanin potrzebuje pomocy, bandyta jest na jego rozkazy. „Ma swego bandytę"—mawiają z zazdrością wieśniacy korsykańscy o szczęśliwcu, który w razie potrzeby rozporządza strzelbą bandyty. Jednem słowem ci, których stać na to, płacą bandytów, karmią ich i poją. W zamian za to od, dają im bandyci liczne usługi. Masz dług wątpliwy? Ban-

---

autor niewątpliwego talentu. Szkoda tylko, że przeprowadzenie tego zatargu jest w szczegółach dość słabe. Warka otrzymuje z dwóch stron śmiertelne ciosy. Syn, ginący śmiercią samobójczą, rani go w miłości rodzicielskiej; a Szmidt, zabierając mu złoto, pozbawia go tego, co obok jedynego dziecka ukochał najwięcej. Konflikt pomiędzy ojcem a synem na tle odmiennych zapatrywań wystarczyłby w zupełności do wywołania należytego wrażenia. Równoległa akcja, której oś stanowi walka pomiędzy Warką a Szmidtem na polu operacyj finansowych, odrywa uwagę widza i zamiast spotęgować osłabia efekt całości. Przy tem walka ta razi dość wielkiem nieprawdopodobieństwem. Trudno bowiem przypuszczać, aby tak wytrawny spekulant i finansista, jak Warka, który zjadł zęby na wszelkiego rodzaju nieczystych sprawkach, dał się tak łatwo wywieść w pole przez młodego swego pomocnika i utopił swój majątek w niefortunnej spekulacji z akcjami Plutona. Pomijam już, że ujawniający się w tej operacji brak przezorności i przebiegłości ze strony bohatera sztuki psuje psychologiczny rysunek tej na wskroś ujemnej, lecz mimo to imponującej postaci.

Obok starego Warki górujące, a poniekąd ważniejsze od samego bohatera miejsce zajmuje w sztuce syn jego. Józef Warka jest właściwą postacią tragiczną dramatu, cierpiącą za cudze winy. Nie powiem, aby to cierpienie było dostatecznie umotywowane przez autora. Idąc za tak licznemi w ostatnich czasach przykładami, p. Zgliński przedstawił nam okaz patologiczny na scenie. Sądzę, że do tego rodzaju eksperymentów daleko właściwszem miejscem jest klinika, niż scena. Ale po za tem w objawach obłąkania Józefa Warki odczuwać się daje dotkliwy brak realizmu. Ten warjat rozumuje daleko więcej i logiczniej, niż większa część otaczających go ludzi, którzy pięć swoich klepek mają zupełnie w porządku, a przecież logika nie stanowi charakterystycznej cechy warjatów, przynajmniej w życiu rzeczywistem.

W końcu zaznaczam jeszcze, że sztuce p. Zglińskiego ołówek reżyserski znaczne oddaćby mógł usługi. Sztuka ta grzeszy przeładowaniem epizodami, nie pozostającemi z właściwą akcją w dość ścisłym związku, oraz żywiołem deklamacyjnym. Mianowicie akt I-szy stawia pod tym względem bardzo wysokie wymagania od cierpliwości widza, nie brak zresztą i w innych aktach całych ustępów, które możnaby usunąć z korzyścią dla sztuki. Zakończenie aktu II-go, z tyradą Ludwiki przy zwłokach ojca, jest wprost niemożliwe i domaga się gwałtownie zmiany.

Odegrano „Jakuba Warkę" w ogóle bez zarzutu, w kilku rolach głównych wybornie. Postać bohatera sztuki w p. Leszczyńskim nadzwyczaj odpowiedniego znalazła przedstawiciela. Już zewnętrzne warunki tego artysty wyjątkowo się nadają do odtwarzania postaci w rodzaju starego Warki, w których góruje siła, pewność siebie i energja. Przytem niepospolicie uzdolniony artysta opracował bardzo starannie swoją rolę, uwydatnił należycie każdą, choćby najmniejszą jej zaletę i stworzył całość artystycznie wykończoną w najdrobniejszych szczegółach. Trudna i męcząca rola Józefa Warki dostała się w udziale p. Nowickiemu. Młody, obdarzony coraz korzystniej rozwijającym się talentem artysta zwycięsko pokonał wszelkie trudności i mianowicie w akcie ostatnim, w którym u Jakuba Warki przychodzi do wybuchu obłąkania, grą na wskroś realistyczną a mimo to wolną od wszelkiej przesady wywarł na widzach silne wrażenie i zdobył sobie zupełnie zasłużone oklaski. Postać Witolda Szmidta, reprezentanta młodszej generacji wyznawców teorji o bezwzględnej walce o byt, odtworzył z wielkim talentem p. Ładnowski. To samo powiedzieć można o p. Rapackim, wykonawcy roli Piotrowskiego. I epizodyczne role Turkuła, Macierzanki i Czarnowskiego powierzono pierwszorzędnym artystom, a mianowicie pp. Ostrowskiemu, Szymanowskiemu i Wojdałowiczowi. Rozumie się samo przez się, że artyści tej miary bez zarzutu wywiązali się ze swojego zadania.

O ile role męskie, nie wyłączając nawet najpodrzędniejszych w sztuce p. Zglińskiego, narysowane są z talentem—stanowi to największą zaletę „Jakuba Warka"—o tyle charakterystyka postaci kobiet wiele pozostawia do życzenia. Nawet najwybitniejsza z tych postaci, Ludwika Piotrowska, nie wykracza po nad szablon sentymentalnej bohaterki z melodramatu, pozbawionego wszelkich cech rzeczywistości. P. Trapszówna czyniła co mogła, aby zwycięsko wybrnąć z tak niewdzięcznego zadania. Nie jej w tem wina, jeżeli te wysiłki poszły na marne. Swoją drogą poważny talent młodej artystki nie zatarł się w tej lichej roli. Przyzwoicie odegrała p. Barszczewska rolę dość niewinnej zresztą intrygantki, Mirowej. P. Ostrowska w roli żony Piotrowskiego żadnego a żadnego nie miała pola do popisu.

Przyjęcie, jakiego doznała wczorajsza premjera ze strony publiczności, zapełniającej szczelnie teatr, było bardzo nierówne. Akt I-szy, grzeszący nadmierną rozwlekłością, znużył cokolwiek widzów; oczekiwano jednak z niecierpliwością dalszego rozwoju akcji. Akt II-gi, najsłabszy ze wszystkich, wywołał ogólne rozczarowanie, zapowiadające zupełne fiasko sztuki. Sytuację uratowały ostatnie dwa akty, przyjmowane bardzo przychylnie przez większość publiczności. Autora i głównych wykonawców wywoływano po każdym akcie.

Kazimierz Puffke.

dyta ci go wyegzekwuje. Prześladuje cię wierzyciel? Bandyta argumentami swemi skłoni go do ustępstw. Sąsiedzi robią ci szkody w polu? Bandyta przypomni im prawa twej własności? Jesteś pasterzem, a okoliczni wieśniacy odmawiają ci pastwisk? Bandyta zmusi ich do zadosyćuczynienia twym żądaniom. Jest to, krótko mówiąc, jedyna władza wykonawcza na Korsyce, tej wyspie, na której prawo jest chimerą. Na domiar jest to władza wykonawcza, która nie bada, czy wykonywa wyroki sprawiedliwe lub niesprawiedliwe. Bandyta jest zawsze na usługi swego protektora i kwita.

Oto przykład:

Podczas ruchu wyborczego w r. 1881-ym setka osób stała na placu w Palneca. Do merostwa zbliża się korsykanin, który ma zamiar oddać głos za swoim kandydatem. W tej chwili zjawia się na schodach merostwa indywiduum, uzbrojone w fuzję. Uparty korsykanin pomimo to wstępuje dalej na schody, prowadzące do sali wyborczej w merostwie. Indywiduum wznosi strzelbę do góry, celuje długo, wreszcie pada strzał. Korsykanin pada, ale setka obecnych bynajmniej nie rzuca się na mordercę, który, umieściwszy kulę w szyi korsykanina, znika za węgłem domu. Jest to bandyta, któremu protektor kazał zapobiedz, aby raniony korsykanin nie złożył głosu za swoim kandydatem. Sam raniony, po wyleczeniu się z rany, nie piśnie ani słówka przed sądem, choć zna bandytę i mógłby go wskazać sprawiedliwości. Ma dosyć jednej kuli, woli nie narażać się na drugą.

Posiedzenia sądowe na Korsyce malują dosadnie stosunek bandytów do ludności. Gdzieś tam na placu publicznym popełniono morderstwo. Setki ludzi były świadkami faktu. Pod świeżem wrażeniem wszyscy wymieniliby mordercę bez wahania. Ale po niejakim czasie, po namyśle, na posiedzeniu sądowem rzecz ma się inaczej. Naoczni świadkowie milczą, jak zaklęci, bo składanie zeznań jest zbyt niebezpiecznem, W r. 1892-im, w czasie sprawy sądowej, sędzia odwołał się do sumienia któregoś ze świadków.

— Ha—rzekł nieborak—jeżeli to mój obowiązek sumienia, mówić będę. Ale już po mnie!

Nieborak miał rację. Bandyta, na zasadzie świadectwa, dostał się na rok do więzienia, ale po wyjściu odnalazł prawdomównego świadka i wpakował mu kulę w samo serce.

Najsilniejszą bronią bandytów jest postrach, jaki szerzą koło siebie. Korsykanin wie, że wszystkiego uniknąć można, z wyjątkiem zemsty bandyty. Wszelka zdrada, a za zdradę poczytywane jest i świadczenie w sądach, karane jest śmiercią.

Powróćmy na chwilę do Bellacoscii, obiadującego poufale z deputowanym do francuskiej izby deputowanych, Emanuelem Arènem. Podobna poufałość bandyty do posła dziwić nas może, ale nie dziwi korsykanina. Bandyci tego pokroju, co Bellacoscia, mają na Korsyce wpływy niesłychane, a p. Emanuel Arène pragnie mandatu deputowanego. Ztąd zażyłość i poufałość. Bellacoscia jest szefem rodu (klanu) i trzęsie okolicą.

Mer Ajaccio, pomimo wielu grzechów na sumieniu, może być pewnym, że sprawiedliwość nie rozprawi się z nim nigdy. Dlaczego? Bo pan mer ma w swoim rodzie dwóch bandytów: szwagra i rodzonego syna.

Nieprawdopodobne, ale prawdziwe. Co kraj, to obyczaj!...

Nie myślcie jednak, aby bandyta korsykański był groźnym dla podróżnych, turystów, zwiedzających Korsykę. Mieszkaniec lądu stałego może podróżować po przepięknej tej wyspie morza Śródziemnego ze wszelkiem bezpieczeństwem. Włos mu nie spadnie z głowy. Bandyta korsykański ma swoją strzelbę li tylko na potrzeby miejscowe. Korsyka jest gościnną w całem, najszerszem tego słowa pojęciu. Bandyta nie zapomina nigdy, iż gościnność jest cnotą obowiązującą na Korsyce, i nie zwraca nigdy swego ramienia przeciwko przybyszom, którzy na stosunki klanów korsykańskich wpływać nie chcą i nie mogą.

(×)

Wiadomości bieżące.

= Główny zarząd poczt i telegrafów ogłasza następujący komunikat: W dziennikach petersburskich zamieszczona została notatka, powtarzająca pogłoskę, jakoby główny zarząd poczt i telegrafów wypracował nowe przepisy o korespondencji rekomendowanej i że na zasadzie tych przepisów wszelkie listy rekomendowane będą otwierane w obecności interesanta, przyczem znalezione pieniądze mają być konfiskowane w całości, jeżeli korespondencja jest wewnętrzna, a w stosunku 75%, jeżeli korespondencja jest zagraniczna. Dalej w notatce tej dodano, iż podobna procedura stosowana jest od dłuższego czasu w Królestwie Polskiem. Pogłoska ta jest pozbawiona wszelkiej podstawy. Departament poczt i telegrafów bynajmniej nie myśli ustanawiać nowych przepisów co do otwierania listów rekomendowanych przy odbieraniu z poczty, a zresztą otwieranie takie jest niemożliwe wobec faktu, że listów takich wydaje poczta rocznie około 17,000,000 sztuk. Obecnie listy, przesyłane wewnątrz państwa, otwierane są wobec adresatów tylko w razie podejrzenia, że w liście zawierają się pieniądze. W tym ostatnim wypadku całkowita suma, na zasadzie istniejących przepisów, ulega konfiskacie. Co się zaś tyczy listów, otrzymywanych z zagranicy, to wobec wydania nowego prawa o opodatkowaniu od d. 13 czerwca rubli kredytowych, listy takie, w razie podejrzenia co do ich zawartości, otwierane są w obecności adresata, zawartość zaś ich konfiskowana w stosunku 25%. Wypadki otwierania listów na poczcie w razie podejrzenia są w praktyce bardzo rzadkie.

= W nr. 475 „Zbioru taryf" departament kolejowy zawiadamia, że w bezpośredniej komunikacji towarowej związku warszawsko-kaukasko zakaspijskiego przez Odessę ogólna suma opłat przewozowych dla towarów kierowanych od i do portu Uzun-Ada zmniejsza się o 2 kopiejki od d. 13-go listopada.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Z dokonanej ankiety sanitarnej mieszkań okazało się, że Warszawa jest tak gęsto zaludniona, że z wielkich miast europejskich tylko Paryż pod tym względem gorzej się przedstawia, u nas bowiem przypada zaledwie 7·25 sążni kwadratowych przestrzeni na jednego mieszkańca. Skupienie ludności na jeden lokal, zwłaszcza w niektórych dzielnicach, jest olbrzymie, tak, że na powiślu i na Szmulowiźnie przypada średnio 3 osoby na jedno pomieszczenie. Średni dom warszawski składa się prawie z 19 tu mieszkań i posiada ludności 93 osób. Przeszło 43% mieszkań składa się tylko z jednego pokoju. W takich jednopokojowych lokalach znajduje się 163,000 osób, a lwią część tej liczby stanowią dzieci do lat 15-tu. Jeżeli średnio w Warszawie przypada na 1 lokal mniej, niż 2 osoby, to na lokal, z jednego pokoju złożony, przypada przeszło 4 osoby. Średnio na 1 mieszkańca przypada w lokalach 9 metr. sześcien. przestrzeni, gdy *minimum*, przez hygienę oznaczone, wynosi 25 metrów sześcien. Około 6% mieszkań przypada na facjaty i tyleż prawie na sutereny, a stan tych lokalów najczęściej jest opłakany; 70 mieszkań w suterenach było zupełnie pozbawionych światła wskutek braku okien. Wilgoć jest stałą cechą tych lokalów. Jeżeli zważymy, że np. w Londynie przypada 8-iu mieszkańców na jeden dom, a w Warszawie 93, łatwo zrozumieć, że gdy tam dom służy w ogóle dla jednej rodziny, to w Warszawie jest on przedmiotem wielkiego przemysłu. Przemysł ten atoli koniecznie powinien uwzględniać zdrowotne potrzeby lokatorów zarówno zamożnych, jak i ubogich. Wielu właścicieli domów tak pojmuje swoje zadanie i takim należy się wdzięczność ogółu. Inni zaś, nic z własnej inicjatywy nie przedsiębiorąc dla zdrowia mieszkańców, starają się uchylać od słusznych żądań władzy sanitarnej. Dane ankiety sanitarnej powinny przekonać ogół o konieczności przedsięwzięcia radykalnych środków, w celu polepszenia warunków zdrowotnych mieszkań ludności warszawskiej."

= O przebiegu epidemji cholery w Warszawie i w obrębie gubernji warszawskiej *Warsz. Dniewn.* podaje następujące wiadomości: W d. 14-ym b. m. w szpitalu Dzieciątka Jezus znajdowało się 4 chorych, do szpitala żydowskiego przybyła 1 chora z aresztu policyjnego z podejrzanemi oznakami choroby, razem w szpitalu tym było chorych 2. We wsi Nieporęcie zmarł 1 chory i pozostał 1. W osadzie Przedczu zachorowało osób 6, razem było chorych 10, umieszczonych w miejscowym szpitalu cholerycznym. W osadzie Stanisławowie zachorowały 2 osoby, zmarła 1, pozostało chorych osób 5.

= W dniu wczorajszym pochowano na cmentarzach: brudzieńskim katolickim 6 mężczyzn, 2 kobiety i 6 dzieci; na żydowskim 5 mężczyzn i 3 kobiety; na powązkowskim 1 kobietę; na ewangelicko-augsburskim 1 mężczyznę; na warszawskim żydowskim 3 mężczyzn i 4 kobiety; na prawosławnym wolskim 2 dzieci. Ogółem pochowano wczoraj 33 osób.

= Z uwagi na nadchodzącą zimę dozwolono, jak donosi *Gaz. polic.*, właścicielom domów, w których niema ani targów, ani restauracyj i gdzie w ogóle jest mały ruch, zamykać bramy przez cały dzień do d. 27-go marca 1894-go r.

= Komisje sanitarne zrewidowały w ciągu tygodnia 257 zakładów spożywczych. Z powyższej liczby 38-iu właścicielom polecono zakłady ich doprowadzić do porządku, a 3-ch za ważniejsze wykroczenia pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Grono przedsiębiorców wiślanych stara się u władzy o prawo ustawienia i eksploatowania na przystani przy Solcu windy ręcznej do przeładunku towarów na berlinki i gabary. Winda obsługiwać będzie statki, nie posiadające przyrządów własnych.

= W biurze rady miejskiej dobroczynności publicznej wakują obecnie z zapisu Markusa Lewi wsparcia dla 30-tu ubogich stałych mieszkańców Warszawy, wykwalifikowanych przez radę dobroczynności.

= Ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło zapis, uczyniony w testamencie ś. p. Jana Wernera, przeznaczający rs. 5,000 na powiększenie funduszów Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych.

= Na ostatnim planie reform i porządkowania plantacyj miejskich znajduje się park na Pradze, lecz żadne większe zmiany w nim nie nastąpią dopóty, dopóki park ten nie będzie zabezpieczony od wylewów Wisły przez usypanie wału ochronnego pomiędzy mostami aleksandrowskim a kolejowym. Magistrat zamierza wał taki usypać bez wielkiego kosztu środkami gospodarskiemi, w miarę wywożenia i gromadzenia gruzu i ziemi, które będą użyte jako materjał budowlany. Tak samo gruz użyty będzie do usypania grobli drogowych przez park od rogu ulicy Aleksandrowskiej do brzegu Wisły i napoprzek od istniejącej w parku mleczarni do nowego mostu. Z czasem drogi te będą zmienione na szosy.

= Tutejszy przemysłowiec i fabrykant, p. Jan Wróblewski, otrzymał jednocześnie odznaczenia aż z trzech wystaw międzynarodowych spożywczo-hygienicznych za okazy pierników, czekolady i wyrobów woskowych, mianowicie: z Brukselli i Moguncji złote medale 1-szej klasy i z Genewy, oprócz złotego medalu krzyż zasługi na polu przemysłu.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: towarzysz prokuratora izby sądowej warszawskiej rz. r. st. Stepanow i sędzia t. r. Korczak-Kotowicz z Mławy; wyjechał do Radomia tameczny gubernator rz. r. st. Majlewski.

= Bawi w naszem mieście p. Michał Mortier, korespondent *Gaulois* paryskiego.

= Nasz sprawozdawca muzyczny, p. Stanisław Ciechomski, wyjechał na dziesięć dni z Warszawy dla pogrzebu matki swojej żony. Zastępstwa w pracy sprawozdawczej podjął się z koleżeńską uprzejmością p. Aleksander Poliński.

= Z teatru i muzyki.

* *(Al. P.)* Lubo wieczór wczorajszy Towarzystwa muzycznego skromny nosił tytuł *mniejszego*, jego zawartością programową można było obdzielić przynajmniej dwa *większe* wieczory, na całość bowiem złożyło się aż dziewiętnaście utworów, należących do różnych szkół i manier.

Do wykonania tak obfitego programu zaproszono sześciu wykonawców płci obojga, z których p. Karol Szylski największe budził zainteresowanie, ile że o jego talencie pochlebne dochodziły nas echa ze szpalt dzienników zagranicznych. Echa rozbrzmiewały prawdą i szczerością opinji. P. Szylski (francuz, polskie noszący nazwisko) okazał się artystą w zupełności zasługującym na te pochwały, jakich mu krytyka obca nie szczędziła. Z niezbyt dobrego instrumentu (pochodzącego z fabryki jakiegoś węgra) umie on wydobyć ton potężny, zarazem miękki i rzewny. Technika w wybornej szkole Sauret'a wyrównana i w najdrobniejszych szczegółach dobrze opracowana, nakoniec obfita doza uczucia, temperament artystyczny i zdolność właściwego traktowania danej kompozycji uzupełniają wiązankę cennych przymiotów młodego, pełnego nadziei wirtuoza.

Te przymioty, ujawnione w wykonaniu ślicznej parafrazy z „Meistersingerów" Wagnera w układzie Wilhelmiego, oraz w „Zigeunerweisen" Sarasatego, zgotowały p. Szylskiemu serdeczne, prawie owacyjne przyjęcie ze strony wczorajszych jego słuchaczy.

Dział muzyki instrumentalno-solowej uzupełnił popis p. E. Koerner, utalentowanej pianistki (uczennicy prof. Strobla), która z powodzeniem wykonała wspaniałe warjacje (B dur) Händla, oraz kilka zręcznych drobnostek Scarlattiego, Scharvenki, Griega, Liszta i Zarzyckiego.

Ze szczególnem odznaczeniem przyjmowano ciepły śpiew panny A. Siemianowskiej, pochlebnie już znanej z występów estradowych, oraz p. S. Tonemberga, młodego barytonisty z głosem obszernym, dźwięcznym i dobrze już w całej skali wyrównanym.

P. Widawer, tenorzysta dotychczas nieznany, tak silnie wczoraj był niedysponowanym, że sprawiedliwość nakazuje nam wstrzymać się z wyrażeniem zdania o jego talencie do następnego występu, w więcej przyjaznych dlań okolicznościach.

Udatny popis panny Bronisławy Habrowskiej, uczennicy szkoły deklamacji, istniejącej przy Towarzystwie muzycznem, skutecznie przyczynił się do urozmaicenia programu.

Publiczność licznie zgromadzona, wszystkich i wszystkie grzmiącemi nagradzała oklaskami, zmuszała do nadprogramowych dodatków, wywoływała i t. d.

* Dziś w teatrze Wielkim „Hamlet" z udziałem pp.

Rakiewiczowej, Bogusławskiej, Szymanowskiej (córki), pp. Ładnowskiego, Rapackiego, Prażmowskiego, Bolesławskiego w rolach głównych.

* Jutro opera „Otello”, pierwszy występ barytonisty Maurella.

* Teatr Rozmaitości daje dziś komedję „Te, które się szanuje” z pp. Lüdową, Marczellówną i Czakówną, pp. Frenklem i Wolskim, oraz „Przechodnia” z pp. Noiretówną i Junoszówną; jutro „Jakub Warka”.

* Komedja Bałuckiego „Bajki” graną będzie w obsadzie następującej: pp. Lüdowa, Czakówna, Borkowska, Trapszówna, Bogusławska i Szymanowska, pp. Nowicki, Frenkel, Rapacki, Wolski, Roland, Leszczyński, Czarnecki i Kruszewski.

* Autor „Jakuba Warki” poczynił różne skrócenia po wczorajszej premjerze, które niewątpliwie wpłyną korzystnie na szybkość akcji.

* Na wczorajszej premjerze „Jakuba Warki” w akcie 1-ym melodja, grana przez p. Krogulskiego, jest nigdzie niewydanem „Andantem” Haydna, znajdującem się w zbiorach artysty.

* „Jakuba Warkę” ma wkrótce wystawić trupa p. Mareckiego w Lublinie na benefis reżysera, p. Halickiego.

Trupa ta wyjechała na kilka przedstawień do Siedlec.

* Reżyserja dramatu i komedji krząta się około wznowienia obrazka dramatycznego Marjana Gawalewicza p. t. „Figiel Benvenuta”.

* Artysta teatrów warszawskich, p. Żelisław Żyburski, na własne żądanie uwolniony został od obowiązków.

* Zmieniony repertuar teatru Wielkiego zapowiada na niedzielę „Aidę” z udziałem pań Drog, oraz pp. Durota i Broggi-Muttini.

Partję Amneridy odśpiewa pierwszy raz panna Dąbrowska.

* Wyjazd prezesa teatrów, jenerała Karandiejewa, za granicę nastąpić ma w niedzielę.

* Dzisiaj w teatrze Małym „Weseli spadkobiercy”. Jutro teatr Mały daje „Zemstę nietoperza” z udziałem pań Czosnowskiej i Zimajerowej.

* Arcyzabawne „Przygody Klarety” wznowiono wczoraj z powodzeniem w teatrze Małym.

Licznie zebrana publiczność uśmiała się serdecznie i gorąco oklaskiwała artystów.

„Przygody” powtórzone będą w sobotę.

* Po powrocie ze Zgierza, gdzie dawano we środę „Zięcia pana Poirier”, teatr łódzki wznawia we czwartek „Grube ryby” Bałuckiego, w piątek „Uriela Akostę” z p. Kopczewskim w roli tytułowej; w sobotę po raz pierwszy wystawioma będzie na scenie łódzkiej „Flipota” Lemaîtra, w niedzielę zaś „Wesołe życie” Dorowskiego.

* Reisenauer objeżdża obecnie miasta prowincjonalne z koncertami, które wszędzie mają powodzenie.

W nadchodzącą niedzielę, d. 19-go b. m., Reisenauer koncertuje w Radomiu, d. 22-go w Lublinie, a d. 26-go b. m. we Włocławku.

* Prof. Mieczysław Horbowski występował w niedzielę ubiegłą z koncertem w Grodnie, nazajutrz zaś w poniedziałek w Wilnie.

Koncertant w obu miastach doznał nader sympatycznego przyjęcia.

* Z Poznania piszą do nas, że wielkiego powodzenia doznały występy gościnne barytonisty, p. Witolda Szaniawskiego, który śpiewał w teatrze tamtejszym dwa razy; trzeci występ w sobotę.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 237, Rozmaitości (premjera sztuki konkursowej *Kurjera Warszawskiego* „Jakub Warka”) 814 (komplet), Małym 350; na koncercie Towarzystwa muzycznego w salach redutowych 610; na wystawach: obrazu „Modlitwa” W. Szymanowskiego w resursie obywatelskiej 350, skór w Muzeum przemysłu i rolnictwa 135, etnograficznej 12 i muzeum rzemieślniczego 45.

= Ze sztuki.

* Wystawa Andriollego w Salonie artystycznym wzbogaciła się nowym, cennym nabytkiem.

Jest to obraz olejny, malowany jeszcze w roku 1857-ym a przedstawiający wyrostka o bardzo wdzięcznej, regularnej i inteligentnej twarzy.

Za model do tego studjum z natury służył ulicznik, któremu Andriolli płacąc za posiedzenia, śledził bacznie, co on robi z otrzymywanemi pieniędzmi; a kiedy się przekonał, że odnosi je ubogiej chorej matce, zajął się jego losem, uczył go, karmił i odziewał, a cieszył się pięknym rozwojem zarówno serca, jak umysłu swojego pupila.

Na nieszczęście chłopak ten, z nazwiska Tomkiewicz, umarł w wieku młodzieńczym.

Znał go i interesował się nim ś. p. Ludwik Kondratowicz (Syrokomla), a tak się zachwycał jego portretem, iż Andriolli, wiedząc jak go tem uszczęśliwi, podarował mu swoje studjum, które obecnie p. Kondratowiczowa uprzejmie na wystawę przysłała.

= Wieczornica.

Pierwsza w tym sezonie wieczornica z paniami w Towarzystwie wioślarskiem, zapowiedziana na sobotę przyszłą, budzi w kołach wioślarskich niezwykłe zainteresowanie.

Zapisało się już przeszło sto osób, a spodziewane są jeszcze liczne zgłoszenia, które będą przyjmowane do piątku.

Oprócz muzyki i śpiewów wydział zebrań towarzyskich przygotował różne urozmaicenia.

Cały lokal będzie odpowiednio przekształcony na sale przyjęcia, ogród zimowy i t. p., a w sali balowej odbędzie się wieczerza.

Wieczornica sobotnia zainauguruje sezon zebrań familijnych czwartkowych, które stale co tydzień, począwszy od 23-go b. m., odbywać się będą.

= Czytelnia.

Wspominaliśmy, iż w mieście naszem powstaje czytelnia dzieł i pism naukowych.

Dziś dowiadujemy się, iż otwarcie czytelni nastąpi w dniu 18-ym b. m. w domu nr. 21-szy przy al. Jerozolimskich.

= Nowe wagony.

W dniu dzisiejszym, pomiędzy godz. 9-tą a 10-tą zrana, wyprawiony został pociąg nadzwyczajny z dworca kolei wiedeńskiej do Aleksandrowa, dla wypróbowania dwóch świeżo przybyłych z warsztatów kolei mikołajewskiej wagonów, stanowiących część pociągu Dworskiego.

Wagony te wykonano z niebywałym przepychem i komfortem, pozostałe 9 wagonów mają nadejść niebawem.

Koszt jednego wagonu wynosi 33,000 rs., salonu zaś 85,000.

Formą zewnętrzną wagony te przypominają amerykańskie wagony pałacowe Pallmana, lakierowane na kolor niebieski; każdy z nich ma po 4 osie, umieszczone w końcach wagonów.

Długość wagonu (bez buforów) wynosi 50 stóp.

Oświetlenie można zastosować elektryczne, gazowe lub lampami zwyczajnemi, hamulce zaś są pneumatyczne, parowe lub ręczne.

= Dostawa

Warszawska fabryka wagonów, egzystująca przy zakładzie przemysłowo - fabrycznym firmy Lilpop, Rau i Sp., otrzymała świeżo zamówienie na dostawę 1000 wagonów dla kolei władykaukaskiej.

Z powodu tych zamówień zakłady fabryczne są czynne dniem i nocą.

= Pobór do wojska.

Wczorajsza superrewizja popisowych, nie posiadających żadnych ulg, którzy w tegorocznem losowaniu wyciągnęli numery od 801 do 980 włącznie, zgromadziła w barakach rekruckich na Pradze ogółem 96-iu popisowych (chrześcijan 41 i żydów 55-iu).

Z tej liczby przyjęto do wojska 33-ch (chrześcijan 20-tu i żydów 13-tu), zaliczono do pospolitego ruszenia 13-tu (chrześcijan 8-iu i żydów 5-iu), udzielono odroczeń do r. p. 30-tu (chrześcjanom 8-iu i żydom 22), do szpitala pod obserwację lekarską odesłano 15-tu (chrześcijan 21 i żydów 13-tu), za zupełnie niezdatnych uznano 5-iu (chrześcijan trzech i żydów dwóch).

Nie stawiło się do superrewizji ogółem 18-tu popisowych (chrześcijan 8-iu i żydów 10-iu).

Dziś oględzinom lekarskim przedstawiani są popisowi bez ulg, którzy posiadają numery od 981 do 1,060 włącznie, jutro zaś stawać będą przed komisją poborową tacyż popisowi z numerami od 1,161 do 1,340 włącznie.

= Projekt hotelu.

Spółka, złożona z krajowych i zagranicznych kapitalistów, czyni starania o nabycie posesji braci Hoserów, położonej wprost dworca kolej wiedeńskiej.

Przedsiębiorcy chcą nabyć tę posesję w celu założenia olbrzymiego hotelu z restauracją, kawiarnią, ogrodem zimowym, salą koncertową i t. p. na wzór podobnych wielkich zakładów zagranicznych.

= Ostrygi.

Ulubiony ten przysmak smakoszów w tym roku z powodu podwyższonego cła znacznie podrożał.

Naturalnie, że konsumcja ostryg zmniejszyła się w stosunku do drożyzny.

Jednemu z hurtowych dostawców wskutek tego zepsuło się 18 beczułek ostryg z ostatniego transportu, wobec czego dostawca zatelegrafował wczoraj, aby wstrzymano dalsze transporty.

= Kradzieże.

Ze składu broni Ronczewskiego pod № 25-ym przy ul. Królewskiej skradziono 8 rewolwerów i pudełka z nabojami, razem na sumę 200 rs. — Stróż domu pod № 49-ym przy ul. Nalewki, Tomasz Grabowski, przytrzymał złodzieja, Lewka Korenbasa, który uchodził z łupem, składającym się z garderoby i bielizny. — W gmachu pocztowym przy placu Wareckim Benjaminowi Wolfowi wyciągnięto pugilares, zawierający różne dokumenty pieniężne na sumę kilkuset rubli.—W restauracji pod № 115-ym przy ul. Marszałkowskiej przytrzymano na uczynku kradzieży kieszonkowej Michała Pudło.—Z fabryki lalek pod № 21-ym przy ul. Dzielnej ginął perjodycznie towar; kiedy strata dosięgła kilkuset rubli, zarządzono energiczne śledztwo; przytrzymani zostali dwaj robotnicy: Mikołaj Fliscin i Fisiel Paszkowski, od których część łupu odebrano.

= Przywłaszczenie.

Donosiliśmy niedawno w rubryce drobnych wypadków o przywłaszczeniach, jakich systematycznie dopuszczał się subjekt handlowy, Samson Gebler.

Nie mogąc nigdzie „miejsca zagrzać”, jak to scharakteryzował Geblera jeden z b. pryncypałów jego, G. nie przebierał w środkach, aby tylko dojść do celu.

Oto ostatnim znów razem, otrzymawszy listy do wyekspedjowania i marki do nich, udał się do filji pocztowej i tu, złożywszy listy bez marek, oświadczył, iż pryncypał uprasza o wyekspedjowanie listów i naklejenie marek, a rachunek później załatwi.

Poczta, po załatwieniu ekspedycji, w parę dni później upomniała się o pieniądze za marki w kwocie rs. 4 kop. 50, i wtedy wyszło na jaw, iż G. pieniądze sobie przywłaszczył.

Po udowodnieniu powyższych okoliczności, sprawę skierowano do sądu, gdzie, pomimo użytych wybiegów i przedstawienia fałszywych świadków przez G., skazano go na dwa tygodnie aresztu policyjnego, bez zamiany na grzywny.

= Starcie.

W dniu wczorajszym na szosie za rogatką jerozolimską fornalka parokonna, powożona przez Jakuba Chylińskiego, starła się z dążącym od rogatki powozem, którym jechał fabrykant tutejszy p. F. Kaufman z żoną, nauczycielką oraz 7-letnią córeczką.

Przy starciu dziecię upadło pod koła i złamało rękę, powóz zaś został silnie uszkodzony.

Niezręcznego woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności.

= Fałszerze.

Ze składów skór: pod № 13-ym przy ul. Dzikiej i pod № 29-ym przy ul. Franciszkańskiej, wydawano od pewnego czasu towar na żądanie kupca Zajczyka.

Kiedy temu ostatniemu przysłano rachunki, Zajczyk oświadczył, iż skór na kredyt nie żądał.

Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, iż wystawione z podpisem Zajczyka kwity są sfałszowane.

Fałszerzy: Józefa Kopańskiego i Feliksa Ryczajewicza, aresztowano.

= Nieostrożna jazda.

Na ul. Senatorskiej Jan Nierenko, zamieszkały pod № 30-ym przy ul. Świętojerskiej, został zraniony dyszlem w głowę.

Na rogu ul. Hożej i Marszałkowskiej Wawrzyniec Wysocki, najechany przez dorożkę № 936, doznał bolesnych obrażeń na całem ciele.

= Ospa.

W domu pod № 12-ym przy ul. Brackiej ukazała się ospa. Z polecenia lekarza miejskiego zarządzono ścisłą dezynfekcję.

= Rozbiegany koń.

Wczorajszego wieczora na szosie radzymińskiej, w pobliżu Warszawy, rozbiegał się koń, zaprzężony do wozu Kacpra Mikułowskiego.

Wóz podczas szalonego biegu rozleciał się w kawałki.

Mikułowski, skutkiem upadku, złamał nogę, a syn jego, 14-letni Michał, zranił się w głowę i poniósł dotkliwy szwank krzyża.

= Zamachy samobójcze.

W dniu wczorajszym, w pobliżu ul. Solec, rzuciła się do Wisły jakaś kobieta w średnim wieku.

Tonącą wydobyli dwaj przechodnie i, po przyprowadzeniu do zmysłów, odesłali do kancelarji cyrkułu zamkowego.

Tu sprawdzono, iż desperatka nazywa się Aniela Klimkowska, liczy 43 lata i mieszka pod № 17-ym przy ul. Fabrycznej.

Przyczyną rozpaczliwego zamachu był anormalny stan umysłu.

Nocy wczorajszej Wincenty Kurmiński, robotnik ciesielski, powróciwszy do domu na Kamionek w stanie pijanym powiesił się.

Żona i szwagier zdążyli w porę przeciąć postronek.

Kurmińskiemu, lubo na razie uratowanemu, skutkiem ataku apoplektycznego, grozi niebezpieczeństwo.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 17-go listopada, o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego, odbędzie się druga pogadanka p. E. Jankowskiego o ogrodnictwie przemysłowem dla członków Towarzystwa i osób wprowadzonych.

— D. 17-go listopada, o godz. 9-ej zrana, w byłych barakach rekruckich na Pradze, odbywać się będzie superrewizja popisowych, nie posiadających ulg, ktorzy wyciągnęli w losowaniu tegorocznem №№ od 1161—1340-go; d. 18-go b. m. stawić się mają do superrewizji popisowi tejże kategorji, którzy wyciągnęli №№ od 1341—1520-go.

— D. 17-go listopada, o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu cechowym, odbędzie się sesja kwartalna zgromadzenia tutejszych cukierników.

— D. 18-go listopada, o godz. 10-ej zrana, rozpocznie czynności na wystawie skór komisja, wybrana do ocenienia okazów z działu szewskiego.

— D. 18-go listopada, o godz. 12½ z południa, w biurze zarządu Towarzystwa przy ulicy Elektoralnej pod № 7-ym, odbędzie się zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa fabryki cukru „Michałów”. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie i bilans za r. 1892/3, wnioski komisji rewizyjnej oraz decyzja co do pokwitowania zarządu z czynności jego; zatwierdzenie etatu wydatków na kampanję 1893/4; wybory oraz sprawy bieżące Towarzystwa. W razie niedojścia do skutku tego zgromadzenia, odroczone ono zostanie do d. 2-go grudnia.

— D. 18-go listopada, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji zarządu cmentarza odbędzie się posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego.

— D. 18-go listopada, o godz. 10-ej zrana, rozpocznie czynności na wystawie skór czwarta komisja, wybrana do ocenienia okazów z działu kuśnierstwa, czapnictwa oraz narzędzi do garbarstwa służących.

— D. 18-go listopada, o godz. 9-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa przy ulicy Królewskiej, odbędzie się wieczornica dla członków tutejszego Towarzystwa wioślarskiego z udziałem dam

RUCH SŁUŻBOWY.

Rozkazem Najwyższym, danym na imię ministra oświaty, udzielono urlopu 6-miesięcznego na wyjazd za granicę w celach naukowych nadetatowemu lekarzowi, ordynującemu przy klinice chorób nerwowych uniwersytetu Cesarskiego w Warszawie, Pękosławskiemu, a nadto takiegoż urlopu na czas do d. 17-go kwietnia r. p. spadłemu z etatu docentowi instytutu rolniczo-leśnego w Nowej Aleksandrji, radzcy honorowemu Rostowcewowi.

Rozkazem ministra spraw wewnętrznych z dnia 8-go października mianowany weterynarzem gubernjalnym w Warszawie—kontroler dozoru weterynaryjnego na Pradze, magister weterynarji, radzca stanu Żurawski, nadetatowym zaś młodszym urzędnikiem przy departamencie lekarskim—etatowy lekarz przy VI-em gimnazjum męskiem i zarazem nadetatowy lekarz miejski przy zarządzie lekarskim m. Warszawy, dr. Gawryłow. Przyjęci na służbę: dr. Wiśniewski, któremu powierzono zarząd w szpitalu św. Tadeusza gub. siedleckiej, oraz lekarz weterynarji Dąbrowski, który mianowany został nadetatowym weterynarzem w m. Ostrowie, gub. łomżyńskiej. Uwolnieni od pełnienia dotychczasowych swych obowiązków na własne żądanie: weterynarz gubernjalny w Warszawie, r. st. Koziorowski, oraz nadetatowy weterynarz m. Płocka, Waśniewski.

(*Praw. wiestn.* nr. 228 z d. 28-go paźdz.)

Buchalter kasy okręgowej łowickiej, zaliczony do składu izby skarbowej warszawskiej, Kazimierz de Nizo, z powodu nadwątlonego zdrowia, podał się do emerytury.

Przez rozkaz Najwyższy dowódzca 2-ej baterji 34-ej brygady artylerji, pułkownik Morawski, został mianowany jenerał-majorem i dowódzcą 38-ej brygady artylerji.

(*Praw. wiestn.*)

ZE ŚWIATA.

✕ **Z Krakowa** piszą do nas pod d. 11-ym b. m.: „Jak już donosiłem telegraficznie, książę-kardynał Dunajewski w pięknie przystrojonej kwiatami prywatnej swojej kaplicy pobłogosławił dziś związek małżeński p. Henryka Sienkiewicza z panną Marją Wołodkowiczówną. Pannę młodą prowadzili do ołtarza drużbowie pp.: Jaworzyński i Potkański; pana młodego drużki: panna Tarnowska i Czosnowska. Chór Towarzystwa muzycznego odśpiewał pod batutą dyrektora, p. Barabasza, *Veni Creator*. Po błogosławieństwie kościelnem książę-kardynał odprawił na intencję nowożeńców mszę św., poczem od ołtarza wskazywał obowiązki na nowej drodze życia. W licznym orszaku, oprócz dzieci Sienkiewicza z pierwszego małżeństwa, oraz członków obu skojarzonych rodzin: Wołodkowiczów i Sienkiewiczów, obecni byli: Władysławowa hr. Branicka, Stanisławowie hr. Tarnowscy, Edwardowie hr. Raczyńscy, Konstantowie hr. Przezdzieccy, hr. Wodziccy, hr. Mycielscy, Janczewscy, Szembekowie, Czosnowscy, pp. Boguski i Ant. Zaleski z Warszawy, prof. Smolka, Zoll, Morawski i inni. Po akcie ślubu rodzice panny młodej podejmowali gości. W czasie śniadania prof. Stanisław hr. Tarnowski wzniósł toast na cześć nowożeńców i w imieniu wszystkich składał życzenia szczęśliwej przyszłości. Pp. Sienkiewiczowie odjechali do Wenecji, a po kilku tygodniach albo powrócą do Krakowa albo pojadą do Amalfi, gdzie przepędziliby zimę. W marcu p. Sienkiewicz ma być w Rzymie, celem odbycia studjów do nowej powieści, osnutej na tle życia pierwszych chrześcijan. Powieść w rodzaju znanej noweli „Pójdźmy za nim" ma mieć tytuł „*Quo vadis?*" (Dokąd idziesz?) Podług podania, św. Piotr, uciekając z Rzymu za czasów drugiego prześladowania, spotkał Pana Jezusa i zapytał: *Dominus quo vadis?* Po spotkaniu owem św. Piotr powrócił do Rzymu i znalazł śmierć męczeńską. Zapewniają, iż pp. Sienkiewiczowie osiądą stale w Krakowie po swej podróży poślubnej, w tej mierze wszakże nic stanowczego powiedzieć nie można, ponieważ informacje nie pochodzą wprost od nowożeńców, lecz z ich otoczenia.—Wczoraj, już po godzinie 9-ej wieczorem, łuna oświetliła miasto. W domu, zamieszkiwanym przez urzędników kolejowych, tuż obok głównego dworca kolei, wybuchnął z niewyjaśnionej przyczyny pożar, który też przyczynił strat na 5 do 6,000 złr. Straż ogniowa do godziny 3 ej w nocy walczyła z groźnym żywiołem i powiodło się jej zapobiedz przerzuceniu się ognia na przylegające i naprzeciw położone zabudowania. Artysta-malarz, p. Antoni Popiel, syn mieszkającego w tymże domu naczelnika celnego, poniósł znaczne szkody w obrazach i zbiorach. W niedługim stosunkowo czasie pożar wyrządza znaczne straty artystom, jak Witkiewiczowi w Zakopanem, a obecnie Popielowi w Krakowie."

✕ **Księżna żebraczką.** Czytamy w *Pester Lloydzie*: Pomiędzy grobami na cmentarzu kerepeskim, znajduje się także miejsce ostatniego spoczynku księcia Mieczysława Woronieckiego. Zapewne niewielu tylko wiadomo, że wdowa po księciu Woronieckim mieszka w Wiedniu w wielkiem ubóstwie. Ciosami losu, jakie w ciągu życia na nią uderzały, jest zupełnie złamana; niegdyś opływająca w dostatki i obracająca się wśród wyboru towarzystwa, niebawem poznała gorycz wdowieństwa i ubóstwa. Córka nauczyciela, Schweighofera, urodzona w r. 1827-ym, jako 16-letnie dziewczę, dała stę porwać nieprzepartemu pociągowi do teatru i wstąpiła na scenę najpierw w Linzu, potem w Peszcie, Temeszwarze, a wreszcie we Lwowie. Tam poznała księcia Woronieckiego, któremu też następnie towarzyszyła w podróży do Węgier. W d. 19-ym października 1849-go r., odbył się ślub między księciem a wierną jego przyjaciółką. Po śmierci małżonka, księżna, pozbawiona wszelkich środków do życia, musiała na gozki swój byt zarabiać praniem. Nie przywykła do ciężkiej pracy, po kilku latach stała się do niej zupełnie niezdolną. Tymczasem, w czasie pożaru, zginęły jej wszystkie dokumenty. Rozpoczęło się życie jeszcze smutniejsze, niż dotychczas. Pewnego dnia—było to 29-go września 1884-go r.—aresztowała ją policja peszteńska za włóczęgostwo i żebractwo. Gdy starszy burmistrz, Török, dowiedział się o jej losach, zarządził przyjęcie nieszczęśliwej do domu ubogich im. Elżbiety, gdzie pozostawała do ostatnich miesięcy. Niedawno temu staruszka zaczęła objawiać silny rozstrój, skutkiem czego umieszczono ją w pokoju obserwacyjnym domu ubogich, stan jej jednak szybko się polepszył i na własną prośbę została wypuszczona z zakładu. Kobieta, powołana do noszenia na swych skroniach korony książęcej — kończy swoją wzmiankę *Pester Lloyd*—mieszka obecnie w cichej uliczce na Josefstadzie z pensji miesięcznej 5 złr., które jej wypłaca miasto.

BAŃKI MYDLANE.

Żona z furją:

— Dlaczego zniechęcasz zawsze twoich przyjaciół do małżeństwa?

A mężysko bąka:

— Dlatego, dlatego, moje dziecię, **że... ty już nie jesteś do wzięcia...**

*

Z tajemnic budownictwa.

Mularz I. Gdy fundamenty domu **już skończono, co** za tem idzie?

Mularz II. Parter.

Mularz I. Głupiś!... Pierwszy dług hypoteczny.

*

Gdzie to było, jak to było,
Nie pytajcie mnie, na Boga!
Wiem, że było to wśród lasu,
Gdzie cienista wiedzie droga.
Obok pięknej szedłem pani,
Świeżej, jako pączek róży.
Szliśmy milcząc przez pięć minut,
Dziesięć minut, może dłużéj.
Pochyliłem się bezwiednie
(Zkąd się wzięła śmiałość taka?!!),
Pocałować chciałem żwawo
Towarzyszkę mą w buziaka.
Boże! Jakże groźną była
W owej chwili damy mina!
„Panie!—rzekła obrażona—
Pan *się* dzisiaj zapomina!"
A ja na to (w takich razach
Naiwnego minę robię):
„Obok ciebie czyliż mogę
Ja pamiętać wciąż o *sobie?...*"

Na wpisy dla uczniów.

Wygrane w Otwocku 25 kop.; do których dołączam ze swej strony również 25 kop. na wpis dla niezamożnego ucznia. *L. F.*

— Dla uczczenia pamięci ś. p. Wincentego Korabiewskiego, koledzy biurowi składają pozostałe z zakupu wieńca rs. 10 kop. 60 na wpis dla niezamożnego ucznia.

Na schronienie dla ubogich szwaczek.

Bezimiennie rs. 2.

Nekrologja.

✝

Ś. P.

Faustyna z hr. Krasickich

Walewska,

po krótkich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 14-go listopada 1893 r., przeżywszy lat 78. Pozostali synowie, synowe, wnuki i rodzina zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Krzyża w dniu 17 b. m., w piątek, o godzinie **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —5035

✝

Ś. P.

Edmund Kobyłecki,

b. obywatel ziemski,

opatrzony św. Sakramentami, w dniu 15-ym listopada r. b., zasnął w Bogu, przeżywszy lat 65. W żalu pogrążone dzieci zapraszają na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej w dniu 17-ym listopada, tj. w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1259

✝

Ś. P.

Tadeusz Gozdawa BOHUSZEWICZ,

b. marszałek szlachty gubernji witebskiej, b. kurator szkół,

urodzony w roku 1830, zmarł dnia 13-go listopada r. b.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach w dolnym kościele św. Aleksandra odprawione będzie w dniu 16-ym b. m., to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana i dnia następnego, t. j. w piątek, o godz. **11-ej** przed poł. Wyprowadzenie zwłok w piątek dnia 17-go b. m. zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. W braku familji pozostała w nieutulonym żalu wychowanica, zaprasza na te smutne obrzędy przyjaciół i znajomych zmarłego. —5032—

✝

Ś. P.

STANISŁAW STRYBEL,

B. KUPIEC,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 14 go listopada 1893 r., przeżywszy lat 46. W głębokim smutku pozostała żona, córka, siostry i brat zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 18 b m. (w sobotę), o godz. **10-ej** zrana, w dolnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej** po poł., na cmentarz powązkowski. 2—5036—

Dnia 5/17 listopada, w piątek, jako w jedenastą rocznicę zgonu

✝

Ś. P.

BORYSA ŁYKOW,

odbędzie się, o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo w prawosławnym katedralnym soborze przy ulicy Długiej, o czem pozostała córka zawiadamia rodzinę i życzliwych. —5037

W piątek, dnia 17-go listopada r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

✝

Ś. P.

Jakóba Janasza,

odprawione będzie żałobne nabożeństwo o godzinie **11-ej** przed poł., w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostała w smutku żona wraz z dziećmi i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—4930

✝ Dnia 17-go listopada r. b., w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. b. lekarza b. w. p.

Kazimierza Babczyńskiego,

oraz jego małżonki ś. p. **Matyldy z Szymańskich**, na które pozostałe dzieci zapraszają. —5027

✝ Dnia 24-go b. m., w piątek, o godzinie **10 i pół** zranai odprawioną zostanie w kościele św. Krzyża msza święta żałobna za dusze zmałych

opiekunek ubogich rodzin

w Towarzystwie Pań św. Wincentego à Paulo,

na którą toż Towarzystwo zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych. 2—5019—

✝ W sobotę, to jest dnia 18 b. m., jako w wigilję imienin

ś. p. STANISŁAWA SCHWARTZ,

b. urzędnika dr. żel. nadw., odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostała żona, zaprasza życzliwych. —5009—

✝ W dniu 18-ym listopada, to jest w sobotę, jako w wigilję imienin

ś. p. Stanisława Sołtykiewicza,

studenta farmacji, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała matka zaprasza krewnych i znajomych. —5018—

✝ Dnia 18-go listopada, w sobotę, w wigilję imienin

ś. p. Stanisława Moszyńskiego,

odbędzie się żałobna msza święta w kościele po-kapucyńskim przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana. —5003—

✝ W dniu 17-ym listopada r. b., to jest w piątek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. **Salomei Kalinowskiej**, a to z legatu przez niegdy Salomeję Kalinowską uczynionego; o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —1184—

Z Petersburga.

Now. wr. w dalszym ciągu objaśnia fakt wykupienia linij głównego Towarzystwa kolei russkich:

„Decyzja zapewne zapadła dlatego, że dochód ze wszystkich linij głównego Towarzystwa nieustannie rośnie; ztąd też, jeżeli obecna norma dochodów pociągnie za sobą wysoką cyfrę sumy wykupu, to po 6 latach suma ta niewątpliwie byłaby wyższą.

Z innych szczegółów dziennik petersburski komunikuje, że oprócz rady, która zostanie skasowana, całkowita administracja kolei, naeżących do towarzystwa, zostanie pozostawioną na swojem miejscu.

Jednocześnie *Now. wr.* donosi, iż kwestja wykupu kolei rysko-dźwinskiej została również załatwiona.

Praw. wiestn. pisze w sposób następujący o zajęciach zjazdu pszczelarzy w Petersburgu:

„Wśród kwestyj, dotyczących prowadzenia pasiek, najżywszą wymianę zdań wywołały następujące kwestje: względne przymioty dodatnie i ujemne różnego rodzaju królowych roju, oznaczenie terminu produkcyjności w wyrobie wosku, o różnych rodzajach pokarmu, wzmacnianie i łączenie słabych rojów, o różnych systematach pszczelarstwa itd. Pomiędzy innemi na zjeździe wyjaśniono wartość używania sztucznych plastrów; na południu pszczoły są silniejsze, roślinność miodna obfitsza, niema więc potrzeby uciekania się do plastrów sztucznych; przeciwnie, na północy i południo-zachodzie w wielu razach środek ten jest konieczny. Bardzo żywe debaty wywołała kwestja, jak zapobiedz niszczeniu rojów przy otrzymywaniu miodu z ulów naturalnych, rozrzuconych po lasach. Zwrócono uwagę, że należy wpływać na włościan, aby wyrzekli się tego barbarzyńskiego zwyczaju. Nader ważną kwestją była poruszona na zjeździe sprawa, w jaki sposób możnaby ułatwić zbyt produktów pszczelarskich, a mianowicie miodu i wosku. Z małemi wyjątkami włościanie nie sprzedają bezpośrednio wosku i miodu, lecz przez przekupniów, którzy najczęściej produkty fałszują. Kwestja fałszowania miodu stała się również przedmiotem rozpraw na zjeździe. Zjazd postanowił prosić Towarzystwo pszczelarskie w Petersburgu o opracowanie odpowiednich przepisów, a nadto o otwarcie biura dla zbytu produktów."

W *Praw. wiestn.* znajdujemy następującą informację:

„D. 1-go listopada r. b. otwarto nowy most kolejowy na Wiśle pod Fordonem (W. ks. Poznańskie, rejencja Bydgoska, przy ujściu Brdy do Wisły) budowany pół trzecia roku. Jest to najdłuższy most kolejowy w Niemczech, długość jego bowiem wynosi 1,325 metrów, czyli 618 sążni, a liczba arkad 18. Na budowę części nadwodnych mostu użyto 10 miljonów kilogramów lanego żelaza. Na moście ułożono tymczasowo jeden tylko tor kolejowy, lecz na wypadek wojny może być ułożony jeszcze drugi. Koszty budowy mostu wyniosły osiem miljonów marek. Most pod Fordonem zbudowano „w interesie obrony kraju" i dlatego zasługuje na baczniejszą uwagę. Połączenia kolejowe przez Wisłę rozwinęły się stopniowo. W początkach piątego lat dziesiątka bieżącego wieku rozpoczęto budowę linji kolejowej Berlin-Królewiec, którą ze względów technicznych, politycznych i wojskowych przeprowadzono przez Tczewo i ówczesną fortecę Malborg. Jednocześnie z budową tej linji rozpoczęto również w r. 1845-ym budowę mostów pod Tczewem i Malborgiem. W ciągu lat 1870 do 1873-go wzniesiono most kolejowy na Wiśle pod Toruniem, na linji Bydgoszcz-Toruń, a w ciągu lat 1876 do 1879-go most pod Grudziądzem, na linji kolejowej Łaskawice-Grudziądz. Zwiększający się ciągle ruch na linji Berlin-Królewiec uczynił niezbędną budowę nowych mostów pod Tczewem i Malborgiem. Wzniesiono je w ciągu lat 1888 do 1891-go i zaopatrzono w podwójne tory kolejowe. Zasadnicza myśl, którą mają prusacy, zaopatrując Wisłę pod względem militarnym, zdaje się polegać na tem, aby o ile możności ułatwić przenoszenie mas wojska z poza tej przegrody na wschód i południowschód. Oprócz stałych mostów, przepraw, znajduje się, jak donosi *Russk. Inw.*, na przestrzeni Wisły i Nogatu, cały szereg prawidłowo zorganizowanych przepraw, przewozów, a do najważniejszej z nich Chełmno-Schönau podchodzą z obydwóch stron odnogi kolejowe, włączające ją do ogólnej sieci kolejowej, łączącej przeprawy stałe. Coroczne ćwiczenia pionierów w ustawianiu mostów na pontonach, jak również ze znajdujących się pod ręką materjałów, koło Grudziądza, Chełmna i Torunia, przygotowują ludzi wprawnych w ustawianiu mostów na Wiśle, a obfitość drzewa we wszystkich przystaniach na lewym brzegu Wisły i jednocześnie znajdujące się tam tartaki parowe zabezpieczają dostateczną ilość niezbędnego materjału w chwili potrzeby."

Układy celne.

O stanie układów celnych piszą *Birż. wied.*:

„Delegaci rządu niemieckiego oddali delegatom rządu russkiego sporządzony na nowo z udziałem biura doradzczego ekspertów wykaz tych punktów, które zdaniem delegatów niemieckich byłoby pożądanem urzeczywistnić przy zawarciu traktatu handlowego pomiędzy Rosją a Niemcami. Russcy delegaci nie wypowiedzieli się jeszcze, o ile z punktu widzenia interesów ekonomicznych niemieckich byliby w stanie zadosyć uczynić życzeniom, wypowiedzianym przez świat przemysłowy niemiecki."

Dalej gazeta przytacza informację *Berlin. Boers. Cour.*, jakoby rząd niemiecki zredukował znacznie swoje pierwotne wymagania:

„Jeżeli wiadomości *Berlin. Boers. Cour.* są uzasadnione—dodaje gazeta petersburska—to przyznać trzeba, że obecne stadjum układów jest bliższem pomyślnego ukończenia, niż wszystkie poprzednie. Mimo to zgodzić się musimy ze zdaniem większości prasy niemieckiej, że dziś byłoby jeszcze zawcześnie przepowiadać pomyślne załatwienie sprawy, ponieważ obecnie nastąpiła właśnie najtrudniejsza faza, a mianowicie roztrząsanie oddzielnych punktów obustronnych życzeń, co ze strony delegatów wymagać będzie bardzo wiele pracy, a jeszcze więcej taktu."

*

Now. wr. zwraca uwagę na informację *Vossische Zeitung*, która zapewnia, że wszelkie russkie kontrpropozycje w sprawie układów celnych będą raz jeszcze przedmiotem narad w radzie celnej niemieckiej.

*

W *Now. wr.* znajdujemy następującą notatkę:

Nation. Ztng., prostując fałszywe opinje innych gazet niemieckich o przebiegu układów russko-niemieckich, sama rozpuściła błędną pogłoskę, jakoby rząd russki starał się o ustanowienie prowizorjum, t. j. o czasowe nieobowiązujące obydwu stron przywrócenie stosunków handlowych przed ostatecznem zawarciem traktatu. Co do nas, mamy możność zakomunikować, że niczego podobnego nie żądali delegaci russcy i gdyby nawet taka propozycja wyszła ze strony niemieckiej, to i wtedy rząd russki by jej nie przyjął bez odpowiedniej gwarancji, że traktat ostatecznie będzie zawarty.

*

W gazecie *Nowosti* znajdujemy następujące informacje o przebiegu układów celnych.

Gazeta pod datą 10-go b. m. donosi, iż posiedzenia konferencji odbywają się codziennie i układy posuwają się pospiesznie do ostatecznego rozwiązania, które, jak wnosić można, wypadnie pomyślnie. W tym samym numerze gazeta petersburska zwraca uwagę na wiadomość, zaczerpniętą ze źródła niemieckiego: „Według słów *Nation. Liberale Correspond.*, w pruskiej izbie deputowanych po otwarciu jej posiedzeń poruszona będzie przez konserwatystów kwestja zawarcia traktatu handlowego z Rosją.

*

Birż. wied. zamieszczają następującą depeszę z Berlina: „Rada związkowa zatwierdziła traktat handlowy z Serbją i czasową konwencję z tem państwem. Jednocześnie przyjęte zostały warunki umowy co do wzajemnej obrony marek handlowych i etykiet."

*

Jak donosi *Kijewsk. sł.*, ajenci zagraniczni zakupują w ostatnich czasach w gubernjach południowo-zachodnich owies, płacąc po 50—55 kop. za pud, i wysyłają do portu odeskiego, zkąd zboże idzie do Francji.

*

Jak donoszą *Birż. wied.*, w Odessie przystąpiono do urzędowego sortowania zboża nowego zbioru.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 16-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)—Jenerał-major Stepanow z Wilna został mianowany komendantem fortecy Ossowiec, a to w miejsce jenerał-majora Łazarewa, mianowanego dowódzcą 16-tej dywizji piechoty, której naczelnik jenerał-lejtnant Szmidt został przeznaczony do dyspozycji ministra wojny.

DLA ROLNIKÓW.

Petersburg 16-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)—Projekt utworzenia ministerjum rolnictwa wniesiono już do opinji rady państwa.

NOWY MATSCH.

Petersburg 16-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)—Czigarin i Tarrasch mają rozegrać w Moskwie nowy matsch z pięciu partyj. Wygrywa ten, kto wygra większą liczbę partyj. Stawka 5,000 marek.

MOWA TRONOWA.

Berlin 16-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Cesarz Wilhelm otworzył dziś o godzinie 12-ej sesję parlamentu rzeszy niemieckiej mową tronową treści następującej: Przedewszystkiem wyraził cesarz radość i wdzięczność swoją za gotowość, z jaką parlament uchwalił reformę wojskową. Cesarz znalazł dowód zadowolenia, jakie ta uchwała obudziła w narodzie, w gorących sympatjach, których w ostatnich podróżach swoich tyle napotkał. Głównem zadaniem parlamentu będzie teraz dostarczenie rządowi środków na pokrycie kosztów reformy wojskowej. Następnie dotknął cesarz kwestji projektowanych reform podatkowych w rzeszy i wyraził nadzieję, że pomyślne załatwienie właściwych projektów powiedzie się. Dalej wspomina mowa o traktatach handlowych z Serbją i Rumunją, czekających zatwierdzenia, i wyraża nadzieję, że toczące się obecnie z Rosją układy doprowadzą do usunięcia dzisiejszych trudności celnych. Wspomniano dalej o projekcie do ustawy przeciw chorobom zakaźnym, wreszcie podniesiono przyjacielskie stosunki ze wszystkiemi mocarstwami, mającemi wspólne dążenia pokojowe na celu.

Berlin 16-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Ustęp dzisiejszej mowy tronowej, odnoszącej się do układów z Rosją, opiewa dosłownie: „W porozumieniu z wysokiemi rządami związkowemi widziałem się spowodowanym uciec się do użycia służącego mi prawa nadzwyczajnego podwyższenia ceł. Oddaję się nadziei, że przebieg toczących się układów handlowych z Rosją doprowadzi do usunięcia tych zarządzeń."

HR. KALNOKY.

Rzym 16-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wszystkie dzienniki zajęte są wczorajszą wizytą hr. Kalnokyego w Monzy. Gdy półurzędownie zapewniają, że hr. Kalnoky pragnął tylko podziękować osobiście królowi za udzielenie mu w swoim czasie orderu Anunziaty, dzienniki niezawisłe witają wizytę jako nowe utwierdzenie trójprzymierza i przypisują jej, jako takiej, wysoce pokojowy charakter. *Italie* powiada: Pokój europejski może sobie powinszować dnia wczorajszego.

Berlin 16-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Korespondent londyński *Berliner Tageblattu* dowiaduje się z ust autentycznych, że podróż hr. Kalnokyego do Monzy stoi w związku z przeznaczeniem, jakie otrzymać ma w przyszłości flota austrjacka na morzu Śródziemnem.

Medjolan 16-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)—Hr. Kalnoky miał wczoraj u króla posłuchanie, które trwało półtorej godziny. Następnie złożył minister wizytę królowej, poczem był obiad u królestwa.

SPRAWA O SZPIEGÓW.

Berlin 16-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Rezultat śledztwa w sprawie aresztowanych w Kielu szpiegów francuskich przesłano rządowi francuskiemu. Spodziewają się poważnej wymiany not dyplomatycznych.

NOWY PROCES.

Berlin 16-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Wczoraj rozpoczął się w Hanowerze nowy proces lichwiarski, stanowiący epilog pierwszego. Jako świadkowie występują znowu oficerowie rozmaitych stopni i załóg. Do wyzyskanych należy także zmarły rotmistrz, książę Aleksander sasko-wejmarski.

WYPADEK W SCHIRMECK.

Berlin 16-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Z Schirmeck donoszą, iż skutkiem zastrzelenia dwóch kłusowników francuskich przez niemieckiego strażnika leśnego właściciele poblizkich fabryk i majątków gromadnie odprawiają robotników niemieckich.

ZAMACH NA POSŁA.

Paryż 16-go listopada. (*Tel. pr. K. War.*) — Dziewiętnastoletni sprawca zamachu na b. ministra i posła serbskiego w Paryżu, Michała Dżordżewicza, Lauthier, utrzymuje uparcie, że nie znał osobiście Dżordżewicza; zabijając jego, chciał zemścić się tylko na społeczeństwie. Los Dżordżewicza budzi tu powszechną sympatję; jest to człowiek spokojny i sympatyczny, który z pewnością Lauthierowi nie wyrządził żadnej krzywdy. W liście do dziennikarza socjalistycznego Faure'a oświadcza Lauthier, że chodziło mu o zamordowanie jakiegokolwiek przedstawiciela dzisiejszego społeczeństwa (*bourgeois*). Żałuje tylko, że czynu swojego nie mógł wykonać w wielkim stylu Ravachola. U Dżordżewicza przesiąkanie krwi do płuc wzmaga się.

DEZERTERZY.

Nancy 16-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Przybyło tutaj kilku dezerterów z pułku niemieckiego, stojącego załogą w Lotaryngji. Starają się oni o zaciągnięcie ich do francuskiej legji zagranicznej.

OTWARCIE SKUPCZYNY.

Belgrad 16-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — We wczorajszej mowie tronowej, wygłoszonej na otwarcie skupczyny, oświadczył król Aleksander, iż Serbja dla podźwignięcia się ze stanu dzisiejszego potrzebuje wytężonej ofiarności ze strony przedstawicieli narodu. Rząd, mając na względzie potrzebę ekonomicznego odrodzenia się ojczyzny, przedstawi skupczynie przedewszystkiem projekty ustaw gospodarczej natury. Rząd będzie starał się wypełnić ściśle wszystkie zobowiązania wobec zagranicy.

OBAWA WYBUCHU.

Turyn 16-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Celem zapobieżenia skutkom grożącego wybuchu dach płonących baraków zasypano grubym pokładem ziemi. Spodziewają się, że wstrząśnienie będzie znacznie lżejszem.

ZNISZCZENIE DYNAMITU.

Madryt 16-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Z Santander donoszą, że wszystkie 40 skrzyń dynamitu, znalezionych pod pokładem zniszczonego wybuchem okrętu „Machichaco", przy pomocy nurków ze szczątek okrętowych już dobyto i na pełnem morzu zniszczono.

WOJNA Z MAURAMI.

Madryt 16-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Sułtan marokański nakazał kabylom zaprzestania kroków wojennych na czas toczących się z Hiszpanją układów o wprowadzenie w życie traktatu, zawartego w Wadras.

PAMIĘTNIKI EMINA.

Bruksella 16-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Po zdobyciu miasta arabskiego Kassongo znaleziono nowe części pamiętników Emina baszy, sięgające do d. 23-go października 1892-go r.

ROKOSZ W BRAZYLJI.

Londyn 16-go listopada. (*Tel. pr. K. War.*) — Z Rio de Janeiro donoszą, iż skutkiem bombardowania z dział pancernika powstańczego „Aquidaban" w d. 8-ym b. m. wiele osób w mieście odniosło ciężkie rany.

Londyn 16-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Gubernator stanu Pernambuco zarządził przerwanie komunikacji pomiędzy Pernambuco a Rio. Wnioskują ztąd, iż rząd tamtejszy oświadczył się przeciw rządowi centralnemu.

CHOLERA.

Lwów 16-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W ciągu 24-ch godzin zachorowało w Galicji na cholerę osób 11, zmarło 4.

Budapeszt 16-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— W ciągu 24-ch godzin zachorowało na Węgrzech osób 7, zmarła jedna.

Wiedeń 16-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Klerykalne dzienniki prowincjonalne coraz gwałtowniej występują przeciw gabinetowi koalicyjnemu.

Wiedeń 16-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— O godność wiceprezesa izby poselskiej w miejsce ministra Madejskiego ubiegają się Dawid Abrahamowicz, hr. Stadnicki i hr. Piniński.

Budapeszt 16-go listopada. (*T. pr. K. W.*) — Prezes gabinetu Wekerle oświadczył, iż żaden minister nie opuszcza gabinetu. (Jest to aluzja do pogłosek o ustąpieniu hr. Czakyego; *przyp. red.*)

Berlin 16-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)— *Berliner Tageblatt* donosi o podpisaniu umowy morskiej pomiędzy Włochami a Anglją w sprawie wzajemnego popierania interesów na morzu.

Wrocław 16-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Zraniony na polowaniu hrabia Pfeil umarł.

Londyn 16-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)— W izbie gmin oświadczył podsekretarz stanu dla spraw zewnętrznych Grey, że rokowania z Francją w sprawie Sjamu są w toku. Minister Asquith sprzeciwił się wnioskowi wyrażającemu naganę rządowi za pozwolenie dane anarchistom na odbycie mitygu na skwerze Trafalgarskim. Balfour naganiał gorąco słabość rządu wobec żywiołów, używających mordów i bomb do swych ohydnych celów antyspołecznych. Izba wniosek nagany dla rządu odrzuciła.

Londyn 16-go listopada. (*Tel. pr. K. War.*) — Komitet pośredniczący pomiędzy właścicielami kopalń a robotnikami zbiera się jutro pod przewodnictwem lorda Rosebery.

Rzym 16-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W tutejszych sferach politycznych panuje przekonanie, że Giolitti zaraz po zebraniu się izb w d. 22-im b. m. poda się do dymisji. Zwłoka w postanowieniach rządu pochodzi jedynie ztąd, że trudno jest o znalezienie następcy.

Rzym 16-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Rząd tutejszy otrzymał wiadomość, że posłem angielskim w Rzymie na miejsce zmarłego lorda Viviana zamianowano Forda, dotychczasowego posła w Konstantynopolu.

Berlin 16-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce **214 40** (wczoraj 214.20)
Ruble na dostawę **214 00** (wczoraj 214.—)

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *Panu L. K. w Serbinowie.—Za Kurjer*, wysyłany do Lindewiese, przypada nam za czas od d. 19-go z. m. do 5-go b. m. kop. 85.

GIEŁDA.

Warszawa, 16-go listopada.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie kurs 214.— w płaceniu, co się równa kursowi 46.72½ bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn po rs. 9.47 z terminem trzechmiesięcznym. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 46.85 (odpowiadającym kursowi 213.50 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę do 46.77½ (t. j. 213.80 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. i 2½ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. po 46.75.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 46.85, 46.82½, 46.80 i 46.77½, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. **Londyn** krótki **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez ruchu.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.90, za Londyn krótki 9.47, za Paryż krótki 37.87½ i za Wiedeń krótki 74.85.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie 3%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 5% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, lecz dość żywe, przy tendencji mocniejszej. Żądano za listy likwidacyjne po 96.— i po 95.—, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 94.75 za kilka tys. w drobnych sztukach. Pożyczki wschodnich w zaofiarowaniu nominalnem po 101.25 II-ej em. i po 102.50 III-ej em. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej serji ceniono po 93.75 i po 93.60 trzy pozostałe serje, bez pokupu.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 100 i po 98.80 listy 4½% zastawne ziemskie, a umiesz. kilka tys. 5% po 99.80, oraz kilkadziesiąt tysięcy 4½% listów po 98.60, 98.65 i 98.70.

Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.— I-ej, II-ej i III-ej s., po 100.90 IV-ej s., po 100.50 V-ej i po 100.40 VI-ej i VII-ej serji, a sprzedano kilkanaście tys. rubli V-ej serji po 100.35, oraz kilka tysięcy rubli ostatniej serji po 100.25 i 100.30.

Kupiono kilka tys. 5% listów zast. miasta Łodzi II-ej, III i VI-ej s. po 99.45 i 99.55.

Obligów 5% kanalizacyjnych miasta Warszawy kupiono kilka tys. po 100, przy żądaniu po 100.5.

Zabrano kilkanaście akcyj Towarzystwa południowo-russkiego dnieprowskiego metalurgicznego po 995, 1000, 1003 i 1009. Poszukiwano akcyj Banku handlowego w Warszawie po 432, przy zaofiarowaniu po 435, a znaleziono kilkanaście po 431, 431.50 i 432, za akcje warszawskiego Banku dyskontowego chciano płacić po 370, przy żądaniu po 375, a ulokowano kilkadziesiąt sztuk po 370.—, 371 i 372.50. Szukano akcyj Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 420, bez oddawców. Kupiono kilkanaście akcyj Tow. zakładów przędz. bawełny, tkalni i blecharni w Zawierciu po 495 i 497.50 przy żądaniu po 500.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych ospałe.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.24⁴ do 11.30⁷ *netto.* Wiadro 78% rs. 8.95 do rs. 9.—.— 2%. Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe.

W. Q.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 15-ym listopada.—Dowozy były jeszcze mniejsze, niż w dniu wczorajszym, pomimo to jednakże usposobienie nie jest mocne. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 400 korcy, wyborowego ziarna zupełnie nie było, za białą płacono po 5.80, za pstrą 5.65. Żyta ofiarowano 500 korcy, wyborowe gatunki oddawano po 3.90 do 3.55, średnie po 3.85. Owsa dostarczono tylko 150 korcy, przeważnie w średnim gatunku, płacono stosownie do jakości ziarna po rs. 2 kop. 35 do 2.70.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 16-go listopada 1893 r.

	wyszło		przyszło		pozostaje	
Żyta	—	wag.	—	wag.	15	wagonów
Owsa	8	„	11	„	208	„
Mąki żytniej	—	„	—	„	—	„
Mąki pszennej	1	„	—	„	5	„
Kaszy jaglanej	—	„	6	„	100	„
Kaszy gryczanej	—	„	1	„	6	„
Ryżu	—	„	—	„	6	„
Pszenicy	—	„	—	„	40	„
Jęczmienia	2	„	9	„	162	„
Grochu	—	„	—	„	—	„
Gryki	—	„	1	„	5	„
Cebuli	—	„	—	„	—	„
Fasoli	—	„	—	„	2	„
Łoju	—	„	—	„	—	„
Makuchów	—	„	—	„	—	„
Mąki kartoflanej	—	„	1	„	4	„
Kukurydzy	—	„	—	„	—	„
Soli	1	„	—	„	16	„
Rodzenków	—	„	—	„	1	„
Prosa	—	„	—	„	2	„
Tranu	—	„	—	„	—	„
Razem	12	wag.	28	wag.	572	wagonów.

Gdańsk, dnia 14-go listopada. — Pszenica krajowa w słabszem usposobieniu, przy cenach na korzyść kupujących; towar tranzytowy słabo i o 1 m. niżej. Płacono za polską tranzyto dobrze pstrą 761 gr. 117 m., jasno-pstrą 758 gr. 118 m., wysoko-pstrą 766 gr. 110 m., za russką tranzyto girkę 684 gr. 82½ mar., 703 gr. mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na listopad 118 mar. w zaofiarowaniu, 117 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 118 mar. w zaofiarowaniu, 117 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1894-go roku 125 m. w zaofiarowaniu, 124½ m. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 1894-go r. 125 mar. w zaofiarowaniu, 124½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 118 m. **Żyto** krajowe słabo, przy cenach niezmienionych; towar tranzytowy również słabo i o 2 m. niżej. Płacono za polskie tranzyto 738 gr., 741 gr., 747 gr. i 762 gr. 88 mar., 765 gr. 87 mar., za russkie tranzyto obsadzono 741 gr. 83 mar. Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy: na listopad dolno-polskie 89½ mar. płacono, na listopad-grudzień dolno-polskie 88½ mar. płacono, na kwiecień-maj dolno-polskie 91½ mar. płacono, na maj-czerwiec dolno-polskie 91½ mar. płacono, na czerwiec-lipiec dolno-polskie 91 mar. w zaofiarowaniu, 90 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 88 mar., tranzytowego 89 mar. Wypowiedziano 50 tonn. Jęczmień targowano russki tranzyto 750 gr. 71 m., jasny 650 gr. 75 m., na paszę 70 m. za tonnę. Polski bób koński tranzyto 105 mar. za tonnę płacono. Rzepnica russka tranzyto 90 mar., 92 m. za tonnę targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.70 m., średnie 3.40 m., miałkie 3.05 m., 3.15 mar. za 50 kil. płacono. Otręby żytnie na wywóz morzem 3.90 m. za 50 kilogramów targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 50½ mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 31¼ mar. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 31 m. w poszukiwaniu, na listopad-marzec 30.85 m. w poszukiwaniu. **Dla cukru w Gdańsku** usposobienie spokojne, a w Magdeburgu słabe. Kurs w Gdańsku 215.75 mar. za 100 rs.

KONWERSJA

reszty 5% listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego na $4\frac{1}{2}$%.

Powołując się na ogłoszenie Towarzystwa kredytowego ziemskiego, niżej wymienione instytucje i domy bankowe podają do wiadomości, że w godzinach biurowych przyjmują deklaracje na zamianę listów 5% na takież listy $4\frac{1}{2}$% na warunkach w powyżej rzeczonem ogłoszeniu wyszczególnionych, nadto z upoważnienia Towarzystwa zaopatrywać będą stemplem listy do konwersji przedstawiane.

Druki do deklaracyj wydają się bezpłatnie interesowanym w tychże instytucjach i domach bankowych. 1 207

Bank Handlowy w Warszawie,
Bank Dyskontowy Warszawski,
J. G. Bloch,
Leon Goldstand,
S. Natanson i Synowie,
H. Wawelberg.

KOMITET
Warszawskiego Tow. Wioślarskiego

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. członków, iż w sobotę, dnia 18 listopada, o godz. 9-ej wieczorem, odbędzie się Wieczornica ze współudziałem dam.

Pp. członkom pragnącym wziąć udział we wspólnej kolacji, bilety wydawane będą w kancelarji Towarzystwa do dnia 16 listopada włącznie. 1240r

---

OPERATOR ODCISKÓW

C. BARUCH, *specjalista*
przybyły z Wiednia,

poleca się względom Szanownej Publiczności, udziela porady na mieście i u siebie codziennie od 9—4. ***Nowy-Świat nr 29,*** I-sze piętro, m. nr 3(5013

D-ta L. Goldberg, Marszałkowska 94.
Specjalnie plombowanie zębów. Sztuczne zęby b z podniebienia. Niezamożnych przyjmuje bezpłatnee od 9—10 rano. 5021i

---

— Instytut leczniczo-gimuastyczny i szkoła fechtunku TELESFORA GRAFF, Leszno nr 18. 5030

Z. FESTENSTADT WETERYNARZ

powrócił z zagranicy. Grzybów nr 16. 5007

Lokal Fabryczny

z siłą parową do wynajęcia przy fabryce wyrobów platerowanych S. Handelsman i S-ka Dzielna 11.4985

ZARZĄD
TOWARZYSTWA AKCYJNEGO
fabryki cukru i rafinerji

„Józefów"

podaje niniejszem do wiadomości, że skutkiem niezłożenia w terminie, § 55 ustawy Towarzystwa oznaczonym, ilości akcyj wymaganej § 57 tejże ustawy, zwołane na dzień 28 października (9 listopada) r. b. zwyczajne ogólne zebranie akcjonarjuszów józefowskich nie przyszło do skutku. Zarząd przeto w zastosowaniu się do§ 57 ustawy Towarzystwa, zwołuje nowe ogólne zebranie akcjonarjuszów na dzień 4 (16) grudnia r. b., o godz. 1-ej z południa, w biurze zarządu w Warszawie, przy ulicy Żabiej nr 9, które bez względu na liczbę reprezentowanych na niem akcyj za prawnie złożone uważanem będzie.

Na zebraniu tem roztrząsane będą te tylko przedmioty, które na niedoszłem zebraniu roztrzygnięciu ulegały, a mianowicie:

1) Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok fabryczny 1892/3, z ustanowieniem dywidendy za tenże rok.

2) Zatwierdzenie rachunku nowych urządzeń i ameljoracyj w kampanji 1892/3 uskutecznionych.

3) Zatwierdzenie kosztorysu niektórych nowych urządzeń i ameljoracyj w kampanji 1893/4 wykonać się mających.

4) Zatwierdzenie budżetu i planu działań na rok fabryczny 1893/4.

5) Przedstawienie o przywrócenie dawniejszej wysokości honorarjum za posiedzenia członków zarządu.

6) Zatwierdzenie kontraktu kupna folwarku Krosna z przyległościami.

7) Wybór nowego członka zarządu i nowego zastępcy w miejsce występujących, oraz zatwierdzenie wyboru administratora na dalszy czas od 1-go lipca n. s. 1893-go r.

8) Wybór członków do komisji rewizyjnej na rok fabryczny 1893/4.

Uwaga. Przynajmniej na 7 dni przed ogólnem zebraniem, akcjonarjusze powinni złożyć swoje akcje w biurze zarządu, którego mieszkanie jest wyżej wskazane, podług specyfikacji na dwa oryginały spisanej i podpisanej, z których jeden z poświadczeniem składającemu wydany zostanie. 1247r

---

— W dniu ***5 (17) listopada,*** to jest w piątek, o godz. 7 wieczorem, odbędzie się sesja kwartalna w lokalu własnym, na którą to

URZĄD STARSZYCH
Zgromadzenia Cukierników
zaprasza o liczne zebranie się członków. 4975

Bolesław Czaplicki,
adwokat przysięgły, przeprowadził się na ul. ***Warecką nr 3.*** 5020

— ***Wina lecznicze:*** rabarbarowe, chinowe, pepsynowe i inne, przygotowane na ***oryginalnych winach wprost z Hiszpanji i Francji*** sprowadzanych poleca apteka ***L. Zielińskiego, Marszałkowska 153.*** 1139r

---

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek tychże. Śliska nr 7. 4950

— D-ta ***Maurycy Neumark,*** Bielańska 6. Specjalność zęby sztuczne. 4848

Dr B. Dzierżawski
powrócił. Chor. chirur. ***Aleje Jeroz. nr 25*** do 10 rano i od 4—6-ej po poł. 4939

— Angielskiego języka udziela ***H. Berger,*** autor „Łatwej Metody" Sienna 18, m. 21. 4895

Z. Beaurain-Kosmowska
lekarz-dentysta dyplomowany w genewskiej szk. dent. Leczenie, plombowanie, zęby sztuczne. Krakowskie-Przedmieście 5, m. 31. Od 10—5. 4748

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Dla Walerji 33.
Odpowiedź wysłałem. 5025

— Liściu! Tyś mym dobrym aniołem! Dlaczego tak długo?—Wisła. 5028

— Piotr Józef. — Adres Tamary: Poste-restante pod imieniem i pierwszą literą nazwiska Egzaltowanej. 5033

— Do dzisiejszego numeru dołączono dla prenumeratorów na prowincji prospekt Geografji powszechnej illustrowanej.

Album Jana Matejki,

zawierające reprodukcje wszechświatowej doniosłości obrazów genialnego Mistrza, sprzedaje się w Warszawie po **rs. 10**, z przesyłką pocztową **rs. 11**. Egzemplarze bardzo wykwintnie oprawne kosztują w Warszawie **rs. 16**, z przesyłką **rs. 18 kop. 50**. Zamówienia przyjmują się i za zaliczeniem pocztowem 1127r

Wydawnictwo S. Lewentala
w Warszawie, Nowy-Świat № 41.

KSIĘGARNIA
J. Curanowskiego,
Senatorska 32,
poleca następujące nowe książki:

Dr. Hertzberg. Ziemia (Wyd. pop. nauk.) kop. 20.
2159
„ „ **Powietrze** kop. 20.
„ **Hirschberg. Nowy środek leczniczy na choroby żołądka** kop. 35.
Prof. Dr. Ribbing. Hygiena płci i jej moralne następstwa kop. 80.

REPARACJE

Maszyn do szycia, Wyżymaczek, Maszyn Pończoszniczych, Dzwonków elektrycznych i t. p., uskutecznia **Specjalny Zakład Mechaniczny G. Antoni**, Świętokrz. 40. 1958

Z GWARANCJĄ.

Bibljoteki, Czytelnie prywatne, **zbiorowe, kolporter, e** urządza i dostarcza książki wszelkich wydawnictw krajowych i zagranicznych, na warunkach korzystnych; przyjmuje **prenumeratę na wszystkie pisma** perjodyczne, Księgarnia **Teodora Paprockiego i S-ki,** Nowy-Swiat Nr41, w Warszawie. 1099r

Katalogi nowości bezpłatnie.

Listy z Brazylji
Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego" i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysyła je za zaliczeniem pocztowem. 4r

---

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach

Kartki z życia kobiety
przez
ESTEJĘ. 5r

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego", z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.— Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Swiat № 41

PLANDEKI
z płótna nieprzemakalnego,
własnej fabryki, poleca najtaniej
Ludwik Riedel
w Warszawie, Graniczna № 14. 1720

Gruszki, Jabłka, oraz **Ziemniaki i Warzywa** na zimę **z Jankowa,** poleca
SKŁAD NASION
„Ogrodnik Polski",
Mazowiecka № 11. 11240

NA ZŁAMANIE KARKU.

Powieść współczesna **Adolfa Dygasińskiego,**
wyszła z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po **rs. 1 kop. 20**, z przesyłką **rs. 1 kop. 50**. Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem: 1145r

Skład główny u S. LEWENTALA,
Wydawcy, Nowy-Świat № 41.
Wydawnictwo „*Kurjera Warszawskiego*"

SOURCES DE L'ETAT
VICHY
CÉLESTINS
GRDE-GRILLE
HOPITAL
HAUTERIVE
Należy wskazać źródło. 72r

KARTOFLI

amerykanów 1,000 korcy, razem lub częściami do sprzedania. — Wiadomość Chmielna № 58—1510 u gospodarza. 2219



Pozwolone przez Moskiewski Urząd Lekarski

MYDŁO
PROWIZORA
A. M. OSTROUMOWA,

usuwa zupełnie owrzodzenia na głowie i zapobiega wypadaniu włosów.

Sprzedaje się po kop. 30 za kawałek we wszystkich aptekach i magazynach aptecznych. **Skład dla Królestwa** w aptece Mag, Farm. **W. Karpińskiego w Warszawie. Skład dla Rossji: Moskwa, Ljalin Per. dom własny.** 1050r

!Proszę wystrzegać się podrabiania i naśladowań.

OGŁOSZENIE.

Zarząd majątku rządowego Miedniewice, podaje do powszechnej wiadomości, że w kancelarji tegoż Zarządu w Miedniewicach, powiat Błoński, gub. Warszawska, d. 30 Listopada (12 Grudnia) 1893 r., o godz. 11-ej przed poł., odbędzie się ustna licytacja na dzierżawę roczną dworskiej propinacji, to jest od 1 Stycznia v. s. do 31 Grudnia tegoż roku.—Licytacja rozpocznie się od rs. 503 kop. 20.—Warunki licytacyjne przejrzeć można od 9-ej rano do 3-ej po poł. w dni biurowe w kancelarji Kantoru Warszawskiego Banku Państwa i na miejscu w Zarządzie. 1118r

M-ME WANDA,
ERYWAŃSKA Nr 16,
WYPRZEDAŻ
Haftów i wszelkich resztek, 1132r
po cenie niżej kosztu.

Ś-to Krzyzka 11.

Tanie wysortowane staniki „Jersey"

C. HAEHLE.

* Radykalną ochroną od mrozu i zaziębienia są bawełniane, półwełniane i wełniane spodnie ubrania, jako to: Pończochy, Skarpetki, Kamasze, ciepłe nakolenniki, damskie i mezkie, Kaftany, Kalesony, Kamizelki, ubrania myśliwskie, Ubrania dziecinne, damskie spódnice etc. etc. Prócz tego polecam Pończochy balowe i Rękawiczki. *

2219

Zupełna wyprzedaż Gorsetów.

Ś-to Krzyzka 11.

W Nowo-Aleksandrji gub. Lubelskiej, jest do sprzedania

Dom drewniany

Jedno-piętrowy, na pryncypalnej ulicy, z oficyną i wszelkiemi zabudowaniami, oraz dwoma piwnicami murowanemi.—Mieszkań 5 dobrze urządzonych.—Dochód roczny około 500 rubli.—Wiadomość na miejscu u właściciela Herszka Kloze. 2251

KALENDARZ ROLNICZY
na 1894 ROK,
Antoniego Strzeleckiego,

do nabycia we wszystkich księgarniach.—Cena rs. 1.—Przesyłka kop. 30.—Skład główny Nowy-Świat 22 u Wydawcy oraz w drukarni Kowalewskiego, Królewska 29. 1140r

Zarząd Zakładów Gazowych

prosi WP. Konsumentów **o wczesne zabezpieczenie od mrozów urządzeń gazowych, znajdujących się w miejscach nieopalanych,** celem uniknięcia przerw w oświetlaniu i niebezpiecznych następstw, oraz o **BEZZWŁOCZNE zawiadamianie Zakładów Gazowych o zamarznięciu rur lub gazomierza i unikanie reparacji przez ludzi nieobeznanych.** 2252

Towarzystwo Drogi Żelaznej
Warszawsko-Wiedeńskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że do eksploatacji tejże drogi w r. 1894 potrzebować będzie:

220 saż. sześć. rus. m. drzewa opałowego, oraz
1230 szt. słupów telegraficznych sosnowych, w czem:
990 szt. po 28' m. a. długich;
235 „ „ 36' „ „ „ i
5 „ „ 50' „ „ „

Życzący podjąć się którejkolwiek z pomienionych dostaw, zechcą złożyć do dnia 18 (30) Listopada r. b., na ręce Naczelnika Wydziału Gospodarczego (Jerozolimska Nr 47), opieczętowane deklaracje z napisem na kopercie: „Deklaracja na dostawę (tu wymienić przedmiot) dla drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej w r. 1894."

Do deklaracji należy dołączyć duplikat kwitu Kassy Głównej na wniesione vadium, w wysokości nie mniejszej 10% wartości deklarowanej dostawy, oraz podpisane warunki licytacyjne, które będą wydawane w Wydziale Gospodarczym codziennie, w zwykłych godzinach biurowych. 1158r



Zegarki z najcelniejszych fabryk Genewskich, **Szkatułki** grające, **Biżuterję** złotą, srebrną i brylantową, **Najtaniej** u zegarmistrza

M. POZZI,

2230 **Nowy-Świat № 31** (róg Chmielnej).

Ważne dla pp. Cukierników!

a nawet dla niefachowców.

Wspólnika lub Wspólniczki

z kapitałem 4—5,000 rs. potrzeba do mającej się otworzyć cukierni polskiej w Moskwie.

Założycielem jest fachowiec, znający doskonale miejscowe warunki, gdyż przez lat 10 pracował w pierwszorzędnych zakładach cukierniczych w Moskwie.

Gwarancja kapitału pewna, gdyż pożyczający będzie miał oddaną sobie kasę przychodów.

Bliższych objaśnień listownie powziąć można u **Tyskiego, Siwcew-Wrażek, dom Epszteina w Moskwie**, lub też w Warszawie, Rymarska № 16, mieszkania № 1, w każdym czasie. 2253

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia

RESTAURACJA

dobrze prosperująca, z utensyljami lub bez, z dniem 1 Stycznia 1894 r., w domu p. Kaweckiego, róg ulic Pocztowej i Wesołej **w Kielcach.** 1161

LAMPY
gazowe,

błyskawiczne bez koszulek, oraz **naftowe** bez **szkła** solidne, trwałe i oszczędne,

polecają 1159r

Ludw. Reineke & Comp.
Marszałkowska 134.

Wystawy:

Międzynarodowa Hygieniczna w **Chicago, Londynie, Paryżu, Genewie** i **Tunisie,**

otwierają się wkrótce.

Panowie fabrykanci, rękodzielnicy, rzemieślnicy, zakłady artystyczne i przemysłowe, gorzelnie, browary, winotłocznie i t. p., życzący sobie wysłać próby swych wyrobów, raczą zgłaszać się listownie do urzędowego przedstawiciela tych wystaw **w Moskwie M. Konarskiego**, Gazetna ulica, dom bar. Szepping.

NB. Za przysądzone przez ekspertyzę na wszystkich tych wystawach nagrody i medale, **nie pobiera się żadnaj opłaty**, prócz wydatków na witryny, przestrzeń zajmowaną w gmachach wystaw, opiekę nad przedmiotami eksponowanemi i pocztowe rozchody, bez żadnych kłopotów dla wystawców. 2207

RUSSKIE
Koronki ręczne

Sprzedaje się po cenie hurtowej, nie mniej 10 arsz.

Nalewki № 25, 1-sze piętro, mieszk. 2.

2087 M. A. KAHAN.

Majątek Ziemski

zaraz do sprzedania, włok 20 w najlepszej pszennej glebie, gubernja Warszawska, blizko cukrowni.—Szczegóły u Franciszka Zielińskiego Adwokata, ulica Marszałkowska № 153. 1212

KEFIR

z mleka świeżego i przegotowanego, wyrabia stale Apteka

E. GESSNERA,

Aleja Jerozolimska 27, róg Kruczej w Warszawie. Dostać można w b. wielu Aptekach warszawskich. 2177

Nauka i wychowanie.

Akcentem niemieckim wyborowym udzielam konwersacji i lekcyj, u siebie i na mieście. Zastać 2—4. Smolna 7—3. 40211

A. Szkoła kroju i szycia, Leopoldyny Skwareckiej, egzystująca od lat 5-ciu, zawiadamia: że otrzymawszy dyplom z pierwszej szkoły kroju w Paryżu, przyjmuje jak dawniej uczennice. Suknie gotowe. Tamże wiadomość o 3-ch wakujących miejscach na krojczynie. Plac św. Aleksandra 14—5. 40209

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego, Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 39619

Adres: Francuzki z bardzo dobremi rekomendacjami, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej. 39778

Buchalterji podwójnej i rachunkowości metodą uproszczoną wyucza ustnie lub listownie Leon Lewicki. Świętokrzyzka 41. 39590

Bona z językami polskim, russkim i niemieckim, potrzebna zaraz na wieś z płacą 150 rs. rocznie. dla przygotowania chłopczyka do klasy 1-ej. Wiadomość w dniu 18-ym b. m., w godzinach zrana od 10-ej do 12-ej i od godz. 5-ej do 7-ej po południu udzieli szwajcar Chmielna № 5. 39266

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 39973

Nauczycielka doświadczona do początków potrzebna półtorej godziny, za cztery ruble. Krakowskie-Przedmieście 4, m. 6. 40108

Nauczycielka z chwalebnemi świadectwami poszukuje lekcyj, za mieszkanie i utrzymanie z małą dopłatą. Oferty dla „Sumiennej" przyjmuje Kurjer. 40146

Niemieckiego konwersacji udzielam: załatwiam również korespondencję handlową. Ordynacka 16—16. 30102

Nauczycielka posiadająca dobrze języki, przedmioty klasyczne, oraz metodę poglądową, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, na umiarkowanych warunkach. Krucza № 19, mieszkania 3, od 3—6-ej. 40132

Na cytrze udzielam lekcyj metodą ułatwioną. Bolesław Kowalski. Jasna 6, zastać można od 4—7 w. Wyjątki z opery „Halka" Moniuszki w układzie na cytrę, wyszły z druku. Skład główny u Gebethnera i Wolffa. 39714

Nauczycielka z wyższym patentem, freblówka, poszukuje miejsca na wyjazd. Wiadomość zakład froeblowski, Nowy-Świat 44. 39544

Osoba wszechstronnie wykształcona, z wyższym patentem, udziela lekcyj na godziny u siebie i na mieście, oraz przygotowuje panienki na pensję i do innych zakładów naukowych. Chmielna 76, mieszkania 39. 40192

Osoba upoważniona od rządu udziela konwersacji francuzkiej oraz muzyki, u siebie w domu. Ogrodowa № 71 d., m. 16. 39813

Potrzebny jest nauczyciel z kwalifikacją odpowiednią do wykładu w szkole dwuklasowej męskiej przy stacji kolei żelaznej iw.-dąbrowskiej w Bzinie. Wiadomość na miejscu lub w Warszawie, Elektoralna 49, mieszkania 8. 39568

Potrzebna angielka do dziewczynki 11-letniej. Świętojerska № 20, m. 4. 40183

Polka z wyższem wykształceniem, francuskim, niemieckim, konwersacja (w obydwóch) i muzyka, poszukuje miejsca. Ostrów Łomżyński. Harusewicz. 36545

Potrzebny jest nauczyciel niemiec, do ucznia 2-ej kl., na godzinę od 6-ej do 7-ej. Senatorska 29, m. 6. 40142

Potrzebna zaraz wykształcona niemka z russkim, 3 godziny po południowe. Rs. 10 miesięcznie,—lub demi-place. Hoża 51—5. 40152

Potrzebna panienka do wspólnej nauki francuzkiego od profesora na patent. Chmielna 21, m. 8. 40199

Potrzebna niemka z wyższem wykształceniem do konwersacji. Krucza 17, mieszkania 11. 40107

Potrzebna rodowita francuzka na demi-place. Ciepła 14, m. 4. 40126

Potrzebny nauczyciel muzyki na skrzypcach, na wiolonczeli, a także bona szwajcarka wykształcona, w średnim wieku. Nowy-Świat 49, m. 3, od 12 do 2-ej. 39955

Student udziela russkiego za francuzką (konwersację). Szkolna 1, m. 8. 40124

Student poszukuje lekcyj w rannych godzinach. Wspólna 23, m. 8. 2575r

Student uniwersytetu, poszukuje kondycji, na wyjazd. Oferty „Kondycja" do biura ogłoszeń: Senatorska 26. 40194

Student uniwersytetu, gruntownie posiadający przedmioty gimnazjalne poszukuje lekcyj. Pańska 16, m. 3. 39799

Student russki, poszukuje lekcyj. Mokotowska № 52, m. 23. 39800

Tanie lekcje muzyki, Nowy-Świat 1, m. 12, udziela K. Uzdowski na skrzypcach i fortepianie. Dla nauczycielek i młodzieży szkolnej daje przystępniejsze warunki i uczy na dętych instrumentach w celu grania w orkiestrze Szkolnej, 40099

Uczennica Michałowskiego wyższego kursu udziela lekcyj muzyki. Przyjęłaby demi-place na niezłych warunkach, posiada francuzki. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla J. W. C. 40116

Doniesienia osobiste.

Dla „Prawego" list na poczcie. 39903

Kujawiak 44, veni, vidi, vici ma list. 39919

„**Kandydat** 001" ma list na poczcie. 39981

Kujawiak 44, veni, vidi, vici ma list na poczcie za okazaniem kwitu. 40047

K. B. Ekaterynosław list od Fatum. 40205

List dla „Marychny" od Jana Machwicz. 40060

List poste-restante „Ryszard" na poczcie. 40105

List dla „Alfonsa 35" urz. dr. terespolskiej poste-restante wysłany. 40106

List wysłany dla „Ryszarda" poste-restante 39958

List poste-restante dla Ryszarda. 40046

„**Nelly** Swift 132" ma list na poczcie. 39901

Sasanka ma list do namysłu na poczcie od Budrysa. 39775

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Administracji lub zarządu większego majątku, poszukuje od Nowego Roku były Dublańczyk, z długoletnią praktyką, samotny, na żądanie odpowiednia kaucja.—Oferty proszę do Kurjera Warszawskiego „dla poszukującego X." 40051

A) Osoba młoda, inteligentna, poszukuje zajęcia biurowego, miejsca kasjerki, do dzieci w Warszawie lub na wyjazd. Podwale 8, u właściciela, od 12—2. od 6—7. 40193

Buchalter-korespondent, władający językami polskim, russkim, niemieckim, francuskim i angielskim, poszukuje posady. Oferty przyjmuje Kurjer dla H. S. 39441

Buchalter zdolny (izraelita) z dyplomem poszukuje gdziebądź pracy za skromnem wynagrodzeniem, we wszystkich branżach.—Oferty pod „Fl." w kantorze Kurjera. 39734

Buchalterka rutynowana, poszukuje miejsca buchalterki lub kasjerki. Oferty przyjmuje Kurjer „Buchalterka." 40081

Człowiek młody, ładnie piszący po russku, polsku i niemiecku, obeznany z czynnościami kantorowemi, poszukuje posady szwajcara lub woźnego, na żądanie z kaucją.—Marjensztadt 27, m. 8. 40130

Dla kasjerki z buchalterją, kaucją i korespondencją czterema językami, poszukuje pomieszczenia. Oddział rekomendacyjny kantoru komisowego, Nowosenatorska 6, tamże ekspedjentki handlowe różnych branż oraz krojczynie. 40017

Freblówka z wykształceniem i rekomendacją poszukuje zajęcia na godziny. Wspólna 26, m. 24. 39354

Krawcowa poszukuje zajęcia w domu prywatnym na przychodnią.—Łaskawe oferty proszę złożyć w kjosku, plac św. Aleksandra dla „Krawcowej." 40183

Lokaj trzeźwy, pracowity, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca w większym domu w Warszawie lub na prowincji.—Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. Ł. W. 39977

Lektorka, znająca francuzki, niemiecki, polski, poszukuje zajęcia na godziny.—Oferty „Teressa", przyjmuje kantor Kurjera. 40134

Młodzieuiec pracujący w kantorze, poszukuje przepisywania wieczorami.—Oferty „Przepisywanie", przyjmuje Kurjer." 40079

Młoda kobieta z dobrego towarzystwa, posiadająca muzykę i francuzki, poszukuje zajęcia lektorki, do towarzystwa, wychowania dzieci, albo samodzielnego zarządu domem.—Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „L. H. M." 2568r

Młodzieniec lat 17, z czteroklasowem wykształceniem, pracujący obecnie w kantorze, poszukuje miejsca w jakimkolwiek bądź zawodzie handlowym. Oferty „Miejsce" przyjmuje Kurjer. [illegible]077

Osoba znająca krawieczczyznę, z dobremi świadectwami, może zarządzić domem i zaopiekować się dziećmi, przyjmie miejsce od pierwszego lub od Nowego Roku, może być na wyjazd.—Oferty „Aniela", przyjmuje Kurjer. 40111

Osoba, mogąca się zająć domem i wychowaniem dzieci, szuka miejsca. Świadectwo lat 5.—Freta № 26, m. 12. 40150

Osoba młoda, inteligentna, przybyła z prowincji, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, poszukuje obowiązku za gospodynię.—Adres: ulica Zakroczymska 15, m. 5. 40185

Osoba młoda, posiadająca patent gimnazjalny, język francuski i w części niemiecki, umiejąca pisać na maszynie Remingtona, poszukuje miejsca kasjerki lub korespondentki. Wiadomość: Leszno № 8, m. 7. 39525

Prowizor farm. poszukuje kondycji, przyjąłby i w składzie aptecznym lub każde inne zajęcie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera D. S. J. 39839

Pomocnik geometry, zdolny, poszukuje zajęcia zaraz.—Oferty: Warszawa, Chmielna № 35, mieszk. 18. 40096

Przyjmuję przepisywanie, maszynę rękawiczniczą sprzedam.—Marszałkowska 123, mieszkania 14. 40087

Panna służąca poszukuje miejsca. Chmielna 62, m. 17. 40058

Poszukuję miejsca inkasenta, z kaucją na żądanie.—Wiadomość w księgarni Stanisława Gieysztora, Aleje Jerozolimskie 78. 40166

Rządca kawaler, polak, gospodarz, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje, znający język russki, poszukuje posady zaraz lub później, w Królestwie lub Cesarstwie.—Adres: Chmielna № 49, m. 9. 40085

Szwaczka ze swoją maszyną poszukuje zajęcia w domu prywatnym do szycia i reparacji. Wiadomość: Nowy-Świat № 26, mieszkania 29. 39838

b) Zaofiarowane.

Bona francuzka potrzebna zaraz. Wiadomość: Złota № 31, m. 5, od godz. 3 do 7-ej po południu. 40057

Bona niemka potrzebua zaraz. Bronz, Miodowa № 4. 40053

Doskonała bieliźniarka potrzebna. Podwale 6—4. 40117

Do kantoru potrzebny uczeń, chrześcjanin. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Kantor." 40182

Do interesu tabacznego potrzebny jest uczeń. Wiadomość: Chłodna № 23, w dystrybucji. 40080

Do fabryki szelek, Nowolipie № 5, zaraz potrzebna jest panna uzdolniona do stębnowania na maszynie oraz chłopiec do nauki, oboje wyznania mojżeszowego. Wiadomość na miejscu. 39713

Gospodyni średnich lat potrzebna na wieś, umiejąca gotować i znająca gospodarstwo nabiałowe. Wymagane dobre świadectwa.—Bielańska, hotel Paryski 63, od 9 do 10-ej zrana i 6 do 7-ej wieczór. 39715

Kasjerka z dobremi rekomendacjami potrzebna. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Alfa." 39995

Lekarz potrzebny jest zaraz na prowincję do osady. Bliższa wiadomość: ulica Leopoldyna № 4, mieszkania № 6, listownie zaś: Kamieńsk, stacja kolei warsz.-wied., u W-go Paszewskiego, zawiadowcy stacji. 39425

Lakiernik na czarne zwyczajne roboty znajdzie stałe zajęcie. K. Kosiński, Grzybowska 41. 40145

Maszynistka potrzebna zaraz. Niecała 7, front. 40129

Młodzieniec dobrej konduity potrzebny do interesu ajenturowo-towarowego za wynagrodzeniem. Pierwszeństwo mają kandydaci niemieckiej rodziny. Wiadomość: Marszałkowska 116, m. 5. 39784

Od Nowego Roku potrzebny jest do hurtowego składu win zdolny kiper, dobrze obznajmiony z tutejszą klijentelą. Pożądaną byłaby znajomość języka francuskiego. Oferty wraz z referencjami złożyć do Kurjera sub „Kiper." 40093

Potrzebny jest do składu materjałów piśmiennych St. Święckiego w Dąbrowie Górniczej subjekt ekspedjent. 2538r

Potrzebne są zdolne podręczne do krawieczyzny. Hoża 56, m. 2. 39783

Potrzebne są panny podręczne do krawieczyzny. Nowolipie № 8, m. 16. 39745

Potrzebny jest subjekt fryzjerski zaraz lub od pierwszego. Wiadomość: Chmielna 36, m. 5. 39832

Potrzebna starsza panna do sukien na wyjazd do Odessy. Żórawia № 31, mieszkania 11. 39795

Potrzebna uzdolniona panna do kapeluszy na wyjazd. Warunki dobre. Chmielna 52, m. 2. 39689

Potrzebny uczeń do fortepianisty. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 40089

Potrzebna zaraz zdolna panna do staników. Pańska 29—1. 40112

Potrzebna jest maszynistka do pończoch.— Chmielna 27—16. 40086

Potrzebne są panny do krawieczyzny damskiej. Chmielna № 68, mieszk. 43. 40076

Potrzebni są zdolny maszynista do pedałówki i zecer. Podwale 22. 40070

Potrzebna jest zaraz zdolna panna do szycia w domu prywatnym. Erywańska № 9, m. 1. 40055

Panna potrzebna jest zaraz do spódnic i nauki. Złota 24, Kurowska. 40169

Potrzebne panny do krawieczyzny dobre podręczne. Leszno № 7, m. 2. 40162

Potrzebna francuzka do konwersacji na demi-place za mieszkanie i życie. Oferty składać w kantorze Kurjera pod wyrazem „Demi-place." 40155

Potrzebna jest bona niemka do jednej dziewczynki. Praga, Brzeska № 5, mieszkania 4. 40147

Potrzebni są chłopcy do nauki. Fabryka maszyn pończoszniczych K. Kosińskiego, Grzybowska 41. Pierwszeństwo mają z prowincji. 40144

Potrzebny uczeń do handlu win i towarów kolonjalnych. Krucza № 13. 40143

Potrzebne uczennice ze wszystkiem do bielizny. Leszno 47—5. 40140

Potrzebne są panny do szycia rękawiczek materjalnych. Nalewki 43. 40119

Panny zdatne podręczne, dziewczynki do nauki potrzebne do krawieczyzny. Krucza 24, m. 14. 40207

Potrzebne są panny do maszyny i zdolna do staników do pracowni M. Kałczyńskiej, Zielna № 13. 40118

Potrzebne panny do krawieczyzny i spódniczarka podręczne. Twarda 16, mieszkania 13. 2571r

Potrzebna zdolna staniczarka za bardzo dobrem wynagrodzeniem. Dzika 38, mieszkania 5. 40190

Potrzebne zdolne panny do okryć. Niecała 5, m. 7. 40184

Potrzebna na prowincję orkiestra damska z 4—5 osób lub szansonetki. Żelazna 52, m. 14. 40164

Potrzebne są do piór zaraz uzdolnione panienki, dobrze płatne. Wiadomość: Biuro Rajchmana i Spółki, Senatorska 26. 40191

Potrzebna jest zdolna bieliźniarka do prywatnego domu oraz maszynistka do pończoch. Wilcza 15, m. 8. 40202

Potrzebne są zaraz uczennice do magazynu mód „Heleny", Długa № 8. 40200

Potrzebne są panny zdatne do staników i okryć. Ulica Świętokrzyzka № 31, „Deux amies." 39702

Potrzebna gospodyni od 1-go stycznia 1894 roku do wyrobu nabiału, z językiem niemieckim, pensji rs. 20 kwartalnie i utrzymanie. Kopje świadectw do zarządu dóbr Lucień pod Gostyninem, gubernja warszawska. 2560r

Potrzebny jest maszynista zdolny do prowadzenia większego tartaku parowego.— Zgłosić się można do Jana Brokmana we Włocławku. 38676

Potrzebne panny i krajacz do pudełek. Leszno 13. 39886

Potrzebna zaraz bona niemka na wyjazd.— Hotel Polski № 13, od 12 do 1-ej. 39934

Rządca kawaler do większego majątku potrzebny od 1-go kwietnia 1894 r. Pensja w pierwszym roku rs. 250 i utrzymanie. Kopje świadectw pocztą do zarządu dóbr Lucień pod Gostyninem, gubernja warszawska. 2559r

Staniczarki i podręczne potrzebne do magazynu „Au Printemps", ulica Erywańska № 8. 40114

Uczeń potrzebny do zakładu wyrobów srebrnych, Mazowiecka № 11. 40123

Uczeń na żelazno-pociągową tokarnię, przynajmniej z jednoroczną praktyką, potrzebny zaraz. Wiadomość: Wolska 17. Wyzwolony będzie cechowo. 2574r

Uczeń potrzebny do tapicera. Nowy-Świat 47, Krzyżanowski. 40078

Zaraz potrzebny chłopiec do składu wódek, obeznany z tą czynnością. Marszałkowska № 37. 40158

Kupno i sprzedaż.

A) Skład i malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20, poleca następujące artykuły po cenach jak zwykle najniższych, a mianowicie:

A) Talerze granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, zupełnie nowe, tuzin po rs. 1.80.

A) Talerze fajansowe bardzo mocne, płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin.

A) Szklanki do herbaty tuzin 60 kop., 75 kop., rs. 1 i rs. 1.20.

A) Doniczki do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50.

A) Garnitury na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50.

A) Serwisy do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6.

A) Serwisy stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów (oprócz spodków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16.

A) Serwisy porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25.

A) Skład i Malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20. 36090

Adres. Najtańszy skład towarów żelaznych, wyrobów nożowniczych, naczyń kuchennych, wyżymaczek amerykańskich „Empire", umywalni, łóżek żelaznych, Gustawa Wisnowskiego, Marszałkowska № 108. 37378

A) Meble. Garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie, łóżka, toalety, kredensy, stoły, krzesła, biurka, stoliki do kart, trema i inne meble sprzedaje tanio Koperski, Elektoralna 45. 36673

Algierka skunksowa w dobrym stanie, ulica Chmielna 15, m. 1, od godz. 11-ej do 2-ej po południu. 40110

A) Piękną dywanową otomanę, 4 pufy sprzedaję bardzo tanio. Długa, Eldorado, m. 45. 40188

B. Warszawski Bazar Rzemieślniczy (Plac Bankowy № 37, dom hr. M. Zamoyskiego), przedaje tanio następujące towary sezonowe:

B. Kapelusze, czapki filcowe, kortowe i wełniane.

B. Szlafroki, halki, matinki, chusteczki włóczkowe i wełniane.

B. Trykotaże damskie, męzkie i dziecinne oraz bieliznę.

B. Ubrania ciepłe męzkie i dziecinne. 37678

Biurko dębowe rs. 30. piękne. Biuro komisowe Ungra Krakowskie 9. 39587

Do sprzedania kocz faeton używany parokonny, ul. Leszno № 80, wiad. u stróża. 40075

Dywaniki strzyżone przed łóżka po 2.25, przerabiane 95 kop., dywany salonowe od 13.50. Wielki wybór dywanów krajowych-perskich i angielskich u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 2244r

Do sprzedania szafy, łóżka, komody. Pańska 18—18. 39826

Duży wybór garniturów mebli salonowych, buduarowych, otoman i innych nowych i używanych, po cenach bardzo niskich; przyjmuję w komis i obstalunki mebli i dekoracyj podług najnowszych wzorów. Warszawska Sala Licytacyjna, Marszałkowska 152. 39298

Do sprzedania futro małpy w dobrym stanie za rs. 35. Nowy-Świat № 32, m. 6, do godz. 12-ej. 39741

Dogi młode do sprzedania. Ulica Nowy-Świat d. № 66, mieszkania 21, między godz. 12—4-ta. 39704

Dobra sposobność dla browaru, 40 pływaków karbowanych, żelaznych, pobielanych w dobrym stanie tanio do sprzedania. Wiadomość: Łucka 33. 40072

Do sprzedania futro szopy nowe. Wiadomość ulica Gnojna № 11, w kantorze bazaru. 40064

Drób bity ze wsi do sprzedania. Żórawia 36, mieszk. 12. 40153

Do sprzedania palto na elkach nowe z kołnierzem bobrowym. Miodowa № 14, sklep krawiecki Piotrowskiego. 40149

Do sprzedania fortepian machoniowy w dobrym stanie za rs. 70 oraz szal francuski nowy. Praga, Kościelna № 2, mieszk. 4, z Brukowej. 40131

Do sprzedania figura z bronzu przedstawiająca Apolla, wagi koło 600 funt. Szpitalna 3, m. 3, pomiędzy godz. 5-tą a 6-tą wieczorem. 40201

Dywany. Największy wybór! Najniższe ceny. Giełżyński, Warszawa, Marszałkowska № 137. 2144r

Eleganckie pluszowe okrycie w dobrym stanie sprzedam. Nowy-Świat 16, m. 37. 39571

Fortepian do sprzedania rs. 70. Wilcza 53, m. 3. 38892

Futra męzkie różnych gatunków po cenach jaknajprzystępniejszych nabywać można przy ul. Pawiej № 27, m. 14. 39557

Fortepian Kralla doskonały rs. 160. Nowy-Świat 22, m. 20, od 10—3-ej. 39810

Fortepian Roenischa w dobrym stanie, żyrandol i kandelabry ścienne, lustro, obrazy, porcelana i t. d. sprzedaje się. Nowosenatorska 8, m. 16. 39790

Fortepian nowy do sprzedania, krzyżowy, krótki. Marszałkowska 136, mieszk. 11, od od 1 do 3-ej. 39869

Futro męzkie szopy, zupełnie nowe, do sprzedania. Od godz. 11 do 2-ej w południe. Aleja Jerozolimska 25, mieszk. 20. 39751

Fortepian krótki, czarny, sprzedaję tanio.— Krucza 17, mieszkania 6. 39054

Fortepian wynajmę lub sprzedam, rs. 250. Skrzypce antyk włoskie 120, ceny stałe. Jerozolimska 76, mieszkania 7. 39663

Futro męskie, lisy sybirskie, kołnierz bobry amerykańskie, nowe. Garniur mebli palisandrowych, dawny fason, pąsową brokatelą krytych, do sprzedania tanio. Mokotowska 23, mieszkania 11. 39629

Fabryka powozów M. Sejdomana, Leszno 52, sprzedaje faetony, wolanciki, perelotkę, bryczkę. 39667

Fortepian bardzo dobry tanio sprzedam. Hoża № 9, m. 24. 40048

Fortepian mało używany krótki, czarny, sprzedam za rs. 300, Chmielna 27, mieszkania 2. 40082

Fortepian krótki, czarny, u-ywany, do sprzedania za rs. 50. Komitetowa 3—8. 40054

Fortepian krótki, czarny z moderatorem do sprzedania za rs. 90. Pańska 10—34. 40164

Futra sybirskie lisy, tumaki obszerne sprzedam. Wspólna 39, m. 3. 40138

Futro lisy syberyjskie nowe, rotunda pluszowa na puchu. Sienna 19. 40135

Futro męzkie prawie nowe sprzedam tanio. Tamka 21, mieszkania 7. 2569r

Futro damskie oposy sprzedam tanio. Piękna 62—7. 40127

Fortepian piękny, kosztował 600, sprzedam za 325. Krakowskie-Przedmieście № 41, mieszk. 1. 40187

Fortepiany różnych fabryk używane tanio sprzedaję. Nowy-Świat 64, Granke. 40186

Fortepian mało używany rs. 280. Nowogrodzka 22, m. 8. 40197

Fabryka powozów K. Szulc, Erywańska 7, sprzedaje faetony, wolanciki, bryczki nowe i używane. 38265

Garnitur mebli używany, łóżka machoniowe z materacami. Elektoralna 41, m. 10. 39052

Garnitur, garniturek fantazyjny, kolumny, kandelabry, łóżka, umywalnia, kredens, stół, biurko, otomana. Sienna 19. 40136

Garniturek mebli 35, otomana 18 rubli. Widok 22, m. 24. 39637

Garnitur czarny rzeźbiony z drzewa bukowego, garniturek fantazyjny czarny, gabinetowy, buduarowy, otomana urzędowej roboty, szeslong sprzedam. Ulica Marszałkowska 115. 39697

Jest do sprzedania pies czystej rasy ponter, młody, mający szósty miesiąc, za przystępną cenę. Ul. Chmielna № 28, stróż wskaże. 40068

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2484r

Konsola palisandrowa z lustrem do sprzedania. Stare-Miasto № 21, mieszkania 14, od 10 do 1-ej po południu. 40084

Kasy ogniotrwałe z zegarowemi przyrządami jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska № 125. 30057

Karetę potrójną sprzedam z braku miejsca.— Marszałkowska 104, stangret pokaże. 40180

Kareta używana fabryki Brühla, wolant i szaraban do sprzedania. Goliński, Leszno № 70. 40204

Koń kasztanowaty, mający 5 lat, do sprzedania. Piękna 44, m. 7. 40176

Kasę prawdziwej pancernej roboty, zagraniczną, Abrnhejma, zbywam tanio. Chłodna 40—22. 40004

Łóżek para orzechowych, stylowych, eleganckich rubli 45. Stolarz, Leszno 44. 38710

Meble. Garnitury salonowe, lustra, szafy, łóżka, kredensy, stoły, krzesła, szafki lustrzane i inne; kompletne urządzenia, lub pojedyńcze sztuki, tanio. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 39019

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 39024

Mebli garnitury, otomany, szeslongi, pierwszorzędna robota. Marszałkowska № 56, m. 9, Prasałek. 39711

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 39848

Meble orzechowe mało używane do sprzedania: garnitur pokryty utrechtem koloru pawiego, lustro duże, kolumny i gzymsy. Marszałkowska 114, u gospodarza, od 9-ej zrana do 1-ej po południu. 2481r

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 do 110. Dzika 20, Tagszejn. 37594

Magazyn kupna i sprzedaży starożytności. Plac Bankowy, dom Janasza. 40121

Maszyna nożna Singera ładnie szyjąca za 25 rs. Śliska 58, m. 11. 40065

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biura i inne po jaknajniższych cenach. Świętokrzyzka 16, m. 13. 40177

Meble, kredensy i stoły tanio u stolarza.— Marszałkowska 71, m. 16. 40170

Maszyna Singera mało używana do sprzedania. Żelazna 79, m. 2. 40171

Nożyc introligatorskich używanych do krajania kartonu poszukujemy. Folman i Muller, Krochmalna 36. 40172

„Nafta", powieść Sewera, odcinek Kurjera, do sprzedania. Wilcza 26, w kawiarni. 40097

Otomana dobrze zrobiona, włosem wysłana, 2 krzesła używane stosowne, niedrogo do sprzedania. Chłodna 6, m. 17. 40181

Oszczędność mebli. Pokrowce sposobem paryskim kraje tapicer, Marszałkowska 143—17. Tamże meble salonowe tanio. 40196

Otomana, garniturek gabinetowy, stoliki fantazyjne, bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 39659

Płaszcz szopowy, kołnierz, mufka tumakowa, kredens na orzech oraz pięć koni roboczych jest do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 26, mieszk. 6, od 11 do 2-ej. 39764

Palto podbite oposami, w dobrym stanie, do sprzedania. Nowogrodzka 37, mieszkania 6, do 12-ej. 39732

Pianino do sprzedania mało używane. Trębacka 9, m. 24. 39868

Poszukuję fortepianu, pianina siedmiooktawowego. Plac Aleksandra 16, m. 12. 36668

Pianina nowe krzyżowe do sprzedania. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 38796

Pianina nowe najnowszej konstrukcji, z poręczeniem po cenie fabrycznej sprzedaje Dütz, Marszałkowska 140. 38660

Pianina nowe do sprzedania. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 40088

Potrzebuję kupić całkowite urządzenie salonu-buduarku: meble miękie kryte, lustro, portjery, dywany etc. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla L. M. N. 40163

Pianino i fortepian używany zagraniczny do sprzedania. Nowy-Świat № 34, Nowicki. 40069

Pianino nowe i fortepian Seidlera do sprzedania. Oboźna 9, Fiedler. 40018

Sprzedaję bilard dobry, krzesła, łóżka ciemne, garnitur mebli tanio. Bielańska № 20, m. 2. 40175

Sztucer myśliwski magazynowy „Winchesters", b. mało używany, do sprzedania.— Wiadomość u szwajcara, ul. Włodzimierska № 19. 40059

Skórki lisie, czerwone, kamczackie, na futro damskie, oraz parę skór niedźwiedzich do odstąpienia. Krochmalna 22, mieszk. 5, od 4 do 6 po południu. 39606

Suknia biała jedwabna i popielata aksamitna, mało noszone, do sprzedania. Ul. Śliska № 41, mieszkania 5. 39744

Skrzypce kremońskie koncertowe są do sprzedania za cenę rs. 45. Mokotowska 23, m. 9. 39797

Rotunda na futrze do sprzedania. Rybaki 29—4. 40063

Tanio sprzedam futro męzkie, rozmaitą garderobę, rower. Krakowskie-Przedmieście 71, m. 7, w podwórzu. 40141

Tanio sprzedaję maszynę Singera. Stalowa 4, m. 13. 40092

Tanio sprzedaję szafy, dwa łóżka mało używane. Nowy-Świat № 33, pokoje umeblowane. 40103

Wielkiej Encyklopedji Orgelbranda egzemplarz oprawny jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Śliskiej № 8, m. 15. 39760

Wiolonczela wiedeńska ograna, skrzypce tyrolskie oryginalne do sprzedania. Nowy-Świat № 25, sklep Górskiego. 40067

Zimowy męzki płaszcz czarny rs. 40. Podwale 10, mieszk. 3. 40165

Z powodu wyjazdu sprzedaje się ładny kredens, szafę, stół jadalny, otomanę, 2 fotele i stolik. Wilcza № 19, m. 2. Widzieć można od 12 do 3-ej. 39716

Interesa handl. i majątk.

Apteka na prowincji z obrotem 1,500 rubli do sprzedania. Proszę o ofertę w kantorze Kur. Warsz. pod „Apteka". 40109

Bufety stacyjne kolejowe można wydzierżawiać przez Kantor Komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6. 39821

Bawarja do odstąpienia w bardzo dobrym punkcie, za przystępną cenę. Wiadomość w browarze braci Reych, u kasjera, ul. Żórawia. 39223

Do sprzedania skład węgli. Ulica Żelazna № 47. 39505

Do sprzedania dwa domy graniczące z sobą, nowopostawione i skanalizowane, wolne od stępla, w dobrym punkcie. Wiadomość: Żelazna № 73, u rządcy domu, od godziny 3—7-ej. 39649

Do sprzedania garkuchnia. Ulica Piwna № 3. Wiadomość w restauracji. 39796

Do sprzedania w Częstochowie dom murowany z ogrodem owocowym, przynoszący 2,000 rocznego dochodu. Wiadomość w Warszawie, Warecka 9, mieszkania 22, w Częstochowie u właściciela, Aleja 3-cia, w domu № 3. 39653

Do sprzedania skład węgli. Nowolipki № 55, Manugiewicz. 39889

Duży skład węgla do odstąpienia z mieszkaniem, wozownią i stajnią. Wiadomość: ul. Krochmalna № 45, m. 5. 39295

Dzierżawa donacyjna na 12 lat do odstąpienia zaraz. Włók 9, w tem łąk włóka 1, młyn wodny, inwentarze: żywy, martwy i krestencja. Zasiewy ozime bardzo ładne. Warunki dogodne. Zgłaszać do W. Putkowskiego, Częstocice przez Ostrowiec, gub. radomska. 40206

Do sprzedania kilkadziesiąt sztuk olszyny zdatnej na materjał, w blizkości szosy radomskiej, koło Tarczyna. Wiadomość ulica Krucza № 13, m. 19. 40160

Interes handlowy, prosperujący od lat 6-iu w dobrym punkcie, jest do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 139, „Rajmund", pomiędzy godzinami 6 a 8-mą po poł. 39224

Kuźnię świetnie procentującą, w punkcie ruchliwym, handlowym, wynajmę. Rybaki 12. 39877

Kawiarnia nowo otworzona z powodu wyjazdu do sprzedania. Wilcza 26. 40098

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość Piekarska № 3. 40156

Kawiarnia jest do sprzedania, ulica Nowomiejska № 17. 40148

Magle mało używane za przystępną cenę do sprzedania. Długa 46. 40179

Magle do sprzedania w dobrym punkcie, cena przystępna. Marszałkowska № 84. 39738

Odstępuję owocarnię z produktami spożywczemi. Cena przystępna, z powodu wyjazdu, Krakowskie-Przedmieście 64. 2570

Ogród fruktowo-warzywny oddam w dzierżawę w Mokotowie. Tamże do sprzedania ziemia na łokcie. Wiadomość u właściciela Milewskiego, w Mokotowie № 28. 39198

Plac z planami na budowę do sprzedania.—Leszno № 88, właściciel domu. 38294

Potrzebny wspólnik chrześcijanin z kapitałem 3,000 rs., do powiększenia interesu dobrze procentującego. Gwarancja pewna. Adres Nowy-Świat № 23, mieszk. 11. 40154

Potrzeba 2,000 rs. na spłatę wierzytelności hypotecznej pod № pierwszym zabezpieczonej. Nieruchomość na Pradze, bez Towarzystwa. Wiadomość Solna № 14, w kancelarji adwokata przys. Borkowskiego. 40115

Rubli dwadzieścia tysięcy na 1-szy № hypoteki po Towarzystwie na fabrykę w Warszawie, w okolicach ulicy Marszałkowskiej na spłatę już istniejącej sumy, pośpiech, gdyż termin blizki. Wiadomość Chmielna 38, mieszkania 2. 39567

Restauracja z bilardem, przy wielu fabrykach do sprzedania tanio. Wiadomość: Furmańska 13, u stróża. 39881

Sklep z pokojem do wynajęcia od 1-go grudnia r. b., od lat trzech jest zajmowany przez rzeźnika. Wiadomość. ul. Chmielna № 98. 39411

Sprzedam sklep tabaczny, norymberski oraz materjały piśmienne, w dobrym punkcie, egzystujący lat 20. Wiadomość u W. Widulińskiego, Senatorska № 12, w sklepie tabacznym. 39483

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z powodu słabości właścicielki do sprzedania. Mokotowska № 12. 39736

Sklep spożywczy z mieszkaniem sprzedam zaraz. Żórawia № 4. 39727

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu choroby do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 63. 39708

Sklep młynarsko-spożywczy do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach. Łucka № 26. 39718

Sklep spożywczy z powodu wyjazdu do sprzedania za rubli 60. Ulica Leszno № 95. 39705

Sklep spożywczy do sprzedania. Wspólna № 28. 39268

Sklep mydlarski do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość w każdym czasie, Marszałkowska 120, sklep z samowarami. 39570

Sklep mydlarski na pryncypalnej ulicy do sprzedania. Wiadomość: Podwale № 44, w pralni. 39351

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z zapasami zimowemi, egzystujący od kilkunastu lat, do sprzedania. Marszałkowska 69. 39267

Sklep spożywczy do sprzedania. Pieczywo opłaca komorne. Zielna № 15. 40195

Sklep spożywczy sprzedam tanio z powodu wyjazdu, ulica Leszno № 72. 40090

Sklepik do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Krzywe-Koło № 28. 40066

Sklepik spożywczy do sprzedania. Chłodna № 31. 40056

Sklep do sprzedania przy ulicy Wielkiej № 37. 40159

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania przy rogu ulic Siennej i Wielkiej № 7. 40168

Skład węgli i drzewa, Ogrodowa 56 (róg Wroniej) do sprzedania. Wiadomość na miejscu. 39830

Ważne dla gorzelni!! „Technik gorzelniczy W-ny Antoni Starorypiński z Warszawy, zaprowadził w tutejszej gorzelni, pod mojem kierownictwem będącej, nowy system oszczędności słodu (bez stosowania kwasów i soli), który pod każdym względem znaczne korzyści przedstawia, używając albowiem do zacieru i drożdży tylko połowę dotychczas używanego słodu (na 185 pudów kartofli 4 pudy słodu, łącznie z drożdżami) wydatki spirytusu nietylko się nie zmniejszyły, lecz doszły do nigdy niebywałych tu rezultatów, pomimo, że przerabiane w tym roku kartofle są mniej procentowe, niż w roku zeszłym. Na szczególną uwagę zasługują drożdże, któremi się W-ny A. Starorypiński posługuje. Jestto wprawdzie zupełnie odmienny sposób prowadzenia drożdży, ale przytem tak prosty i łatwy, że w przeciągu kilku dni każdy się z nim jaknajdokładniej obeznać może. Działanie tych drożdży jest tak znakomite, że wszystkie znane mi sposoby prowadzenia drożdży o wiele przewyższają. Zaciery odfermentowują do minimum, a kwas w odfermentowanych zacierach nie przechodzi 0,6 podług kwasomierza Delbrücka. Wyrażając też niniejszem dla całej działalności W-go A. Starorypińskiego moje najwyższe uznanie, oraz głęboką wdzięczność za udzielone mi wskazówki i objaśnienia, z całą sumiennością każdemu z kolegów polecić mogę zaprowadzenie tego pod każdym względem korzystnego systemu. Zatory, p. Pułtusk.—Borowicz, gorzelany." Oferty przesyłać należy pod adresem: A. Starorypiński, technik gorzelniczy, Warszawa, Śliska 12, m. 3. 40052

Większy handel towarów kolonjalnych, urządzony na sposób kupiecki, z obrotem 12,000 rs., pokojem mieszkalnym i piwnicą, punkt ożywiony, jest do sprzedania. Wiadomość: Świętokrzyzka № 39, mieszkania 2, od 5—8-ej. 39735

Z powodu interesów familijnych jest do odstąpienia na stacji Mława drogi Nadwiślańskiej restauracja z handlem win i towarów kolonjalnych, egzystująca od lat wielu i dobrze procentująca. Wiadomość: stacja Mława, M. Szymański. 39500

Z powodu starości jest do sprzedania sklepik wiktuałów na Nowej Pradze za rs. 130. Ulica Strzelecka № 7. Wiadomość tamże na miejscu. 40128

12,000 rs. potrzebne zaraz, gwarancja, dobry procent. Wiadomość ulica Twarda № 23, mieszkania 4. 40101

5,000 do wypożyczenia. Wiadomość: ul. Chmielna № 11, mieszkania 2. 39753

15,000 rs. w częściach do ulokowania po Towarzystwie na domy nowowykończone, przy ulicach pryncypalnych, 7%.—Adres złożyć w Kurjerze dla „N." 39720

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2483r

A. Potrzebne są zaraz piwnice do wynajęcia, w mieście lub za miastem. Zgłaszać się do pana Bourgarel: ulica. Marszałkowska № 131 40050

Dwa pokoje, alkowa, kuchnia, front, wynajmę zaraz. Ulica Sosnowa 11. 40006

Do wynajęcia elegancki pokój, meble, usługa, parter. Wspólna 44, m. 1. 40167

Dla lubiącej czystość i spokój, przyzwoitej osoby, jest ładny osobny pokój, z meblami, samowarem i usługą, a na żądanie i że stołem. Kapucyńska 13, mieszk. 14, (przy Miodowej), zapytać u stróża. 39553

Jest do wynajęcia zaraz: stajnia i wozownia. Marszałkowska 131. 40083

Lokal z 6-u pokoi, przedpokoju, pokoju dla służby i t. d., z powodu wyjazdu do wynajęcia, od 1 grudnia lub wcześniej. Smolna 11, mieszkania 4. Okna na Jerozolimską i Smolną. Cena 650 rubli. 39773

Pokój zaraz, meble, usługa, opał, wejście paradne, rs. 18. Szpitalna 5, m. 1. 39925

Pokój z oddzielnem wejściem, na parterze, zaraz do wynajęcia. Złota 39, mieszkania № 39. 39770

Potrzebny jest do wynajęcia od lipca 1894 roku apartament, na 1-szem piętrze, suchy i ciepły, z frontem na południe, złożony z 13—15 połączonych ze sobą pokojów, z dwoma dużemi o 3-ch oknach salonami; lub z 10-ciu pokojów na piętrze i 4-ch na parterze. Wiadomość: ulica Żórawia № domu 12, mieszkania № 6. 36068

Pokój frontowy o dwóch oknach, z oddzielnem wejściem zaraz do wynajęcia. Nowy-Świat 66. 39495

Pokój dla dwóch panien lub dwóch młodzieńców pracujących lub kształcących się—przy inteligentnej rodzinie. Tamże pomieszczenie dla panienki lub chłopczyka, nie drogo. Złota 38, mieszkania 15. 39685

Pokój przy zacnej rodzinie dla panienek lub kobiet. Na żądanie całodzienne utrzymanie. Cena przystępna. Chmielna 21, m. 8. 40198

Pokój przy familji, zaraz, dla kobiety, za rs. 8 miesięcznie, z opałem. Widok 21, mieszkania 9. 40120

Pokój duży, kuchnia widna, woda, klozet, 1-e piętro, rs. 39 kwartalnie. Stare-Miasto № 4. 40151

Pokój umeblowany, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 5, m. 25, pałac hr. Krasińskich. 40073

Pokój ładny, frontowy, do wynajęcia zaraz. Hoża 21, m. 6. 40061

Piękna 8, m. 7, 1—2 pokoje umeblowane wynajmę. 2572r

Pokój do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 30208

Wynajmę duży pokój z przedpokojem za rs. 10 miesięcznie. Krakowskie-Przedm. № 69, m. 4, w podwórzu. 39804

2 lub 3 pokoje z kuchnią potrzebne zaraz, do 8 kwietnia. Oferty przyjmuje Kurjer „Kwiecień." 40062

Doniesienia rozmaite.

A. Massażysta Demczuk, zatwierdzony przez urząd lekarski, przyjmuje od 4-ej do 7-ej. Nowy-Świat 31. 34048

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami, Leszno 22. 36540

A. Eleganckie karety, landa, powozy na kołach gumowych i zwyczajnych po cenach nizkich wynajmuje Remiza pod firmą „Makay:" Krakowskie-Przedmieście 7, filja: Marszałkowska 91. Do sprzedania: 2 landa i powóz w Remizie. 39341

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, m. 17. 40122

A. Tanio, elegancko robię, przerabiam suknie, okrycia, żurnale paryzkie. Bracka 4—24. „Wanda." 40189

Akuszerka b. starsza Instytutu położniczego, przyjmuje na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, udziela porad swojej specjalności. Książęca № 7. 39758

A. Wypożyczam na wesela i różne przyjęcia zastawy stołowe ze szkła, porcelany, plateru i bielizny stołowej, oraz lampy, kandelabry, żyrandole i świeczniki. Magazyn lamp i porcelany Franciszka Kozłowskiego, Rymarska № 7. 33433

„Febus." Hurtowy i detaliczny skład nafty i benzyny russkiej, Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146. Dostawia naftę, pyronaftę i benzynę do mieszkań w naczyniach hermetycznych. 40203

Fortepian do egzercytowania na godziny, Marszałkowska 145, m. 22. 40161

Kwit za rs. 219, na którym było wymienione: płaszcz wojskowy, z kołnierzem i klapami z bobra amerykańskkiego na wacie w cenie rs. 50 zaginął i tenże w razie wynalezienia zostaje unieważniony. 40100

Kupuję i sprzedaję garderobę mało używaną. Hoża 8, m. 11. 38847

Mamki wiejskie do umieszczenia. Orla № 10. 2562r

Młoda kobieta poszukuje dziecka do piersi. Wieś Koło, dom Skowrońskiego, rogatki Wolskie. 40071

Nagrody rs. 3. W niedzielę po południu zgubiono w okolicach Nowego-Świata i Marszałkowskiej czarny damski zegarek z krótką dewizką i dwoma brelokami: zameczkiem i drugim z literą M. a u dołu „Moi." Łaskawy znalazca raczy odnieść na Wspólną № 47 litera A, mieszkania 6. 39730

Napisy pamiątkowe, winiety, powinszowania, dyplomy, i t. p. wykonywa pracownia Karola Millera: Senatorska 24. 39001

Obiady prywatne, hygienicznie przyrządzone na maśle. Złota 5, m. 10. 2564r

Potrzebna 12-letnia dziewczynka, z francuzkiego lub niemieckiego domu, do towarzystwa 9-letniej dziewczynki. Otrzyma ubranie i utrzymanie. Wiadomość u szwajcara hotelu Rzymskiego. 40091

Pracownia sukien i okryć damskich oraz kapeluszy, piór, fryzowania i odświeżania koronek, za bardzo przystępną cenę. Ulica Wspólna № 42, m. 24. 40139

Pracownia sukien, bielizny, znaczenie herbów, po bardzo przystępnej cenie: M. Drecka. Ul. Senatorska № 22. 40113

Podejmuję się teatrów amatorskich w Warszawie i na prowincji. Ceny nizkie. Fryzjer Przezdembski. Marszałkowska 112, róg Chmielnej. 39836

Róża Lebelle, Nowy-Świat 1, poleca szlafroki flanelowe, barchanowe, od najstrojniejszych do najtańszych.

Róża Lebelle, Nowy-Świat 1, poleca halki kortowe, flanelowe w wielkim wyborze.

Róża Lebell, Nowy-Świat 1, poleca matinki flanelowe, barchanowe, najświeższe fasony.

Róża Lebelle, Nowy-Świat 1, poleca barchany, flanele, podszewki i wszelkie towary norymberskie. 39543

Restaurowanie obrazów olejnych, pranie sztychów, oraz reparację dzieł sztuki zębem czasu zniszczonych, wykonywa sumiennie a przystępnie pracownia artystyczna: Nowy-Świat 59, m. 27. Tamże przyjmują się zlecenia na wszelkie zapotrzebowania z dziedziny malarstwa i rzeźby artystycznej. 38704

Tanio, pospiesznie i elegancko wykończam suknie i okrycia damskie. Bracka 5, m. 3, front, 2-e piętro. 40157

Warszawski Bazar Rzemieślniczy, (plac Bankowy № 37, dom hr. M. Zamoyskiego), przyjmuje zamówienia na portrety kredkowe, utrwalane z fotografij, po rs. 5. 40137

Wielki wybór kapeluszy podług modeli paryzkich. Wspólna 13, m. 1. 38940

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej, z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej, ulica Ogrodowa 46. 37016

Zakład tapicerski Jana Jagielskiego, przeniesiony został na ulicę Królewską pod № 27. 39492

Zginął szczeniak 6-miesięczny, czarny, rasy mieszanej setrów irlandzkich i pontrów, wabi się Nord. Odprowadzić na Długą 47. Znalazca otrzyma nagrodę. 40045

Za cenę przystępną udzielam lekcyj kroju, system (francuzki), robót deskowych, koronek klockowych, krawatów i lekcje muzyki. Śliska 50, mieszkania 4. 40104

Zęby chcąc mieć białe i usta w czystości, należy używać Dentor. Składy apteczne: Spiess i Syn, plac Teatralny, Marszałkowska. Cena flakonu rs. 1. 39965

10 rs. nagrody. Dnia 15-go zgubiono zegarek złoty, emaljowany, karbowany. Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie: ulica Solec № 113—12. W. Z. 40125

111 Marszałkowska. „Exsiccator", niezbędny środek dla każdej budowli, fabryk, obywateli miejskich, wiejskich. Broszurki bezpłatnie.—Ritter, Warszawa. 29139

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Ноября 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).